WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 23 WRZEŚNIA 1982 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 176 (11 558) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 5 zł

Pod przewodnictwem W. Jaruzelskiego obradowała Komisja ds. Reformy Gospodarczej

Rok doświadczeń w racjonalizacji gospodarowania

WARSZAWA PAP. Mija drugi rok od powołania Komisji ds. Reformy Gospodarczej. Kolejne jej plenarne posiedzenie, które odbyło się 22 bm. poświęcono dyskusji, nad projektem raportu o wdrażaniu reformy gospodarczej w I półroczu br. Analizie poddano ponadto „warianty" koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do roku 1985 oraz wstępne założenia na lata 1986—1990". Obradom przewodniczył premier gen. armii Wojciech Jaruzelski.

AUTORZY raportu stwierdzają, że najbardziej zaawansowanym etapem zmian systemowych w gospodarce jest kształtowanie rozwiązań organizacyjnych i budowa podstawowych regulacji prawnych. W połowie drogi jesteśmy jeśli chodzi o określenie i przekazywanie do odpowiednich ogniw gospodarki przepisów wykonawczych, parametrów i innych wielkości niezbędnych do samodzielnego działania przedsiębiorstw. Dopiero zaś na początku drogi — w przypadku urzeczywistniania zadań związanych ze zmianą

(Dokończenie na str. 2)

Kadafi krytykuje ONZ

KAIR PAP. Przywódca Libii, Muammar Kadafi wystąpił w środę z ostrą krytyką ONZ za brak decyzji o ustanowieniu międzynarodowych restrykcji wobec Izraela. Kadafi zagroził wycofaniem Libii z ONZ i utworzeniem nowej organizacji światowej, która wzięłaby w obronę małe państwa.

JESIENNE propozycje z kolekcji Pierre Cardin w tonacji szaro-brązowo-czarnej. CAF—AP

Wojewoda szczeciński w „Warskim"

WOJEWODA szczeciński St. Malec złożył w środę nie zapowiedzianą wizytę w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. W towarzystwie dyrektora naczelnego St. Ozimka oraz sekretarza KZ PZPR J. Kasaka odwiedził wydziały produkcyjne tego zakładu i przeprowadził rozmowy z robotnikami. Dotyczyły one warunków pracy załogi, warunków socjalnych oraz warunków życia stoczniowców i ich rodzin.

Przedstawiciele załogi stoczni będą brać udział w akcjach antyspekulacyjnych. Wojewoda zaprosił również przedstawicieli „Warskiego" na obrady WKO, w czasie których zostanie oceniona działalność spółdzielczości mieszkaniowej.

Czerwony Krzyż apeluje

WARSZAWA PAP. Polski Czerwony Krzyż otrzymał z siedziby Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża apel dotyczący wydarzeń w Bejrucie.

Delegaci MK CK w Bejrucie — głosi apel — informują, że setki dzieci, młodzieży, kobiet i ludzi starych zostało zabitych w dzielnicy Szatila w Bejrucie, a ich ciała rozrzucono na ulicach. W łóżkach szpitalnych pomordowani zostali ranni pacjenci, część chorych i lekarzy uprowadzono. 17 września delegaci Czerwonego Krzyża ewakuowali 2 szpitale, które z uwagi na ich stan nie mogły dłużej funkcjonować. Inne szpitale przepełnione były rannymi. Przeszło 300 osób otrzymało schronienie od delegatów MK CK; ich liczba wzrasta.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża apeluje do społeczności międzynarodowych o przyspieszenie akcji powstrzymywania nowych zbrodni w Bejrucie oraz o zapewnienie bezpieczeństwa rannym i tym, którzy się nimi opiekują. Do tego apelu przyłączył się Polski Czerwony Krzyż.

Edmund Runowicz komendantem Chorągwi

WCZORAJ w Sali Rycerskiej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się okolicznościowe spotkanie z okazji 10 rocznicy nadania Chorągwi Zachodniopomorskiej ZHP imienia Budowniczych Polski Ludowej.

W spotkaniu uczestniczył naczelnik ZHP Ryszard Wosiński, który zawiadomił zebranych, iż dotychczasowa komendantka Chorągwi Anna Stecyk zwróciła się do Kwatery Głównej ZHP z prośbą o zwolnienie jej z pełnionej funkcji w związku z przejściem do innej pracy.

Rada Chorągwi w głosowaniu jawnym przyjęła rezygnację. Następnie w głosowaniu tajnym wybrano hm. Edmunda Runowicza na nowego komendanta Chorągwi. E. Runowicz był dotychczas zastępcą komendanta.

„Jesień 82" — wielu wystawców już opuszcza targi

Łatwiej sprzedać niż kupić

(Korespondencja własna z Poznania)

JUŻ w pierwszym dniu Krajowych Targów „Jesień 82" na wielu stoiskach wystawienniczych pojawiły się kartki z napisem „towar sprzedany". Świadczy to najlepiej o tym, że w rozmowach producent—handel najważniejsze słowo należy do tego pierwszego. Rynek producenta dominuje w krajobrazie gospodarczym, częste są obrazki targowe takie jaki zauważyliśmy przed biurem producentów tapet z Wąbrzeźna, gdzie branżyści z poszczególnych WPHW ustawiają się w pięćdziesięcioosobowe kolejki.

W PAWILONACH spółdzielczości pracy i rzemiosła można już wczoraj było powiedzieć, że targi się skończyły. Krótkie serie wyrobów, ze względu na małe możliwości techniczne produkcji sprzedawane były na pniu.

Szczecińska spółdzielnia pracy „Lotos" i „Alma" z Goleniowa wytwarzają konfekcję dziewczęcą, objętą całkowicie programami operacyjnymi, toteż ich dystrybucja opiera się o centralne rozdzielniki. W Poznaniu więc, podpisywano jedynie wcześniej przygotowane

(Dokończenie na str. 2)

W najbliższą niedzielę

Wybory w Hesji testem wiarygodności FDP

WYZNACZONE na najbliższą niedzielę wybory do parlamentu Hesji, stały się ważnym testem dla partii politycznych w

(Dokończenie na str. 3)

Za aktywny udział w awanturach ulicznych

3 lata więzienia

PRZED Sądem Wojewódzkim w Szczecinie odbyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciwko **28-letniemu Zbigniewowi Ciborowi**, oskarżonemu o szczególnie aktywny udział w zajściach ulicznych w Szczecinie **w dniu 31 sierpnia br.** Akt oskarżenia zarzucał mu także nawoływanie do udziału w awanturze innych uczestników zajść. Z. Cibor — jak stwierdzono w akcie oskarżenia — obrzucał interweniujących milicjantów kamieniami, wyrywał płyty chodnikowe z nawierzchni ulicznej, wznosił wrogie okrzyki. Uprzednio był on karany za inne przestępstwo kryminalne.

Przewód sądowy potwierdził zarzuty zawarte w akcie oskarżenia. Sąd, uznając Z. Cibora winnym zarzucanych mu czynów, skazał go na 3 lata pozbawienia wolności i 3 lata pozbawienia praw obywatelskich. Wyrok jest prawomocny.

(Jur)

Nowy kodeks ruchu drogowego

(Rozmowa z przedstawicielem resortu komunikacji)

WARSZAWA PAP. Do Sejmu PRL wpłynął rządowy projekt nowego prawa o ruchu drogowym. Tym samym zaczął się ostatni etap prac legislacyjnych nad tym dokumentem, mającym już dość długą historię, jako że do jego opracowywania przystąpiono 6 lat temu.

Przyszłe prawo o ruchu drogowym było wielokrotnie uzgadniane z poszczególnymi resortami, organizacjami społeczno-zawodowymi, specjalistami z zakresu motoryzacji i prawa. Projekt analizowali członkowie Rady Motoryzacyjnej przy ministrze komunikacji oraz poddawano go konsultacjom społecznym.

Rozmowę na temat tego dokumentu dziennikarz PAP przeprowadził z dyrektorem Departamentu Komunikacji Drogowej Ministerstwa Komunikacji Michałem Chlewickim.

— W WASZYM departamencie powstał wstępny projekt nowego prawa o ruchu drogowym. Czy prace nad nim nie trwały za długo?

— PRZECIWNIE. Jestem zadowolony, że dokument był wielokrotnie konsultowany i przerabiany, gdyż dzięki temu jest on lepszy, bardziej dojrzały. A przecież nowe prawo, które ma być przyjęte w postaci ustawy sejmowej, będzie przez wiele lat regulowało zasady ruchu drogowego. W przeciwieństwie do obecnie obowiązującej ustawy o bezpieczeństwie i porządku ruchu na drogach publicznych, projekt nowej ustawy jest bardziej szczegółowy, zawiera te elementy prawa, które dziś są umieszczone w rozporządzeniach bądź zarządzeniach. Taka konstrukcja nowej ustawy wynika stąd, że autorzy jej

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Życie na kredyt — inaczej ◆ Kiedy sklep na mojej ulicy? ◆ Szlakiem Seweryna Goszczyńskiego ◆

Egz. obow. Reg. 45/82

Obradowało Prezydium

Komitetu Gospodarczego RM

- Zaopatrzenie w mięso
- Zasiłki rodzinne
- Produkcja mebli

WARSZAWA PAP. Założenia realizacji III etapu podwyżek zasiłków rodzinnych były 22 bm. przedmiotem posiedzenia Prezydium Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów.

Podstawowe założenia zmian w systemie zasiłków rodzinnych to: połączenie dotychczasowych zasiłków oraz rekompensat z tytułu podwyżek cen, pewne rozszerzenie kręgu osób, na które wypłaca się zasiłki oraz ustalenie jednolitych zasad wypłacania zasiłków dla rodzin pracowników oraz emerytów i rencistów. Zaproponowano, aby regulacja problematyki zasiłków rodzinnych nastąpiła w drodze ustawowej.

Komitet Gospodarczy Rady Ministrów omówił następnie sprawy związane z zaopatrzeniem rynku w mąkę i mięso w IV kwartale br. i w 1983 r. na tle dotychczasowych rezultatów skupu zbóż i żywca oraz tendencji rozwojowych w hodowli.

Komitet Gospodarczy Rady Ministrów rozpatrzył program działań na rzecz poprawy zaopatrzenia materiałowo-technicznego przemysłu meblarskiego. Celem tego programu jest osiągnięcie wzrostu produkcji rynkowej i eksportowej mebli do końca tego roku i w roku przyszłym.

Kary dla uczestników zajść

GORZÓW WLKP., WROCŁAW PAP. Zapadają kolejne wyroki na uczestników zajść, jakie miały miejsce w Gorzowie Wlkp. 31 sierpnia br. Sąd Wojewódzki rozpatrzył 18 bm. w trybie doraźnym sprawę Zygmunta Kowalskiego, który w czasie zajść ulicznych zachowywał się agresywnie, m. in. rzucając kamieniami i skazał go na 3 lata pozbawienia wolności i 2 lata pozbawienia praw publicznych.

Ten sam sąd skazał też Grzegorza Werwińskiego, który zaatakował kamieniami funkcjonariuszy MO, wymierzając mu karę 3 lat pozbawienia wolności i pozbawienia praw publicznych na 2 lata.

* * *

Kolegia do spraw wykroczeń we Wrocławiu rozpatrzyły już 47 spraw osób, które brały udział w zbiegowiskach ulicznych w dniach 13 i 14 bm. w centrum Wrocławia. Jedna sprawę odroczono, spośród pozostałych — 38 osób ukarano a resztem zasadniczym, zaś 8 musi zapłacić wysokie grzywny.

Pożar goleniowskiego amfiteatru

6 SEKCJI strażackich gasiło wczoraj w Goleniowie na ul. Świerczewskiego płonący amfiteatr, który goleniowianie pobudowali przed kilku laty z okazji „Banku Miast". Spłonął dach i częściowo podłoga na której — jak wynika z relacji dyżurnego oficera Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych — gromadka dzieci rozpaliła ognisko.

Straty wynoszą około pół miliona złotych. (ap)

Łatwiej sprzedać niż kupić

(Dokończenie ze str. 1)

umowy. Pocieszający jest dla nas fakt, iż 40 proc. tych wyrobów powędruje na rynek wojewódzki, co oznacza w przypadku „Lotosu" 80 tys. sukienek, bluzek i spódnic w sklepach po zupełnie przystępnych cenach (średnio ok. 600 zł).

Również policka spółdzielnia „Chemik" nie miała żadnych problemów ze sprzedażą kompletów dywaników do małych Fiatów i uszczelek do słoików typu wecka. Wszystko zostało zakontraktowane błyskawicznie.

W DWÓCH potężnych pawilonach znajdowały się niezwykle różnorodne propozycje rzemiosła. Można tu było spotkać meble, sprzęt wyposażenia mieszkań, artykuły motoryzacyjne, zabawki, narzędzia i ozdoby choinkowe. Sprzedaż wyrobów nie nastręczała żadnych trudności, mimo że ceny były niejednokrotnie dosyć słone.

Rozczarowały nieco firmy polonijne. Wystawiony asortyment bardzo różnił się ilościowo i jakościowo od produkcji eksportowej, którą widzieliśmy na targach międzynarodowych. Ale i tak soki, koncentraty, przyprawy i kosmetyki miały duże powodzenie u handlowców.

Co udało się jak na razie zakontraktować szczecińskim handlowcom w ciągu dwóch dni poznańskich targów?

Irena Rucińska — dyrektor Zakładu Obrotu Ubiorami WPHW jest trochę rozczarowana wynikami handlowymi. Na pierwsze półrocze przyszłego roku (umowy handlowe „Jesień 82" dotyczą tylko tego okresu) zakupiono do sklepów WPHW towary konfekcyjne na kwotę 320 mln zł, co może jeszcze zwiększyć się nieznacznie do końca targów. Jest to praktycznie tyle, ile wynosiła kontraktacja w 2 półroczu ub. roku. Nie odczuwa się więc wciąż poprawy na rynku odzieżowym. Wręcz krytyczna natomiast jest sytuacja z bieliźną pościelową. Oto niektóre zakupione ilości odzieży, które do końca targów mogą ulec niewielkiej korekcie: 56 tys. par spodni, 15 tys. sukienek, 22 tys. koszul, 8 tys. płaszczy damskich i 2,5 tys. męskich. Trochę lepiej przedstawia się sprawa z konfekcją dla dzieci i młodzieży do lat 15 ze względu na obecność tych wyrobów w programach operacyjnych i duży udział w podpisanych umowach wyrobów szczecińskich firm.

Godny uwagi jest fakt, że w ramach konkurencji na rynek odzieżowy wkracza również WSS „Społem". Dyrektor Zakładu Handlu **Zdzisław Białek** poinformował nas, że w „społemowskich" sklepach znajdzie się 7 tys. koszul z „Wólczanki" i „Zbaszynia" oraz pewna liczba kurtek sportowych. Do dnia wczorajszego szczecińscy społemowcy zawarli umowy na towary o wartości 350 mln zł. Dotyczyły one przede wszystkim artykułów gospodarstwa domowego, przedmiotów „100 drobiazgów" oraz soków i koncentratów z firm polonijnych (generalnie artykuły spożywcze nie były przedmiotem ofert handlowych na targach).

Jeszcze warto wspomnieć o ciekawej inicjatywie handlowców z WPHW, która zrodziła się na targach i niedługo powinna zostać sfinalizowana. Firma ma zamiar wejść w spółkę z jednym z krajowych przedsiębiorstw produkujących na rzecz rynku. Kontrahent WPHW będzie partycypował w zyskach handlowych, natomiast Szczecin wzbogaci się o dostawcę, który utworzy sklep firmowy w Szczecinie. Niestety bliższych szczegółów na ten temat ze względu na dobro sprawy nie możemy ujawnić.

PRZED NAMI jeszcze dwa dni targów, ale już dziś można powiedzieć, że proces przywracania równowagi rynkowej jest niezwykle trudny. Pewnym nieznacznym symptomem poprawy tego stanu jest to, że wartość bieżącej oferty targowej jest o 20 mld zł większa w stosunku do ekspozycji wiosennej giełdy w Poznaniu. I drugie spostrzeżenie — na rynku coraz bardziej staje się widoczna drobna wytwórczość, co w nieznacznym stopniu łagodzi trudną sytuację.

Włodzimierz ABKOWICZ

Projekt nowelizacji ustawy o zwalczaniu spekulacji

WARSZAWA PAP. Do Sejmu wpłynął rządowy projekt nowelizacji uchwalonej przed rokiem ustawy o zwalczaniu spekulacji. Autorzy projektu podkreślają, że zjawisko spekulacji nasila się w ostatnim okresie i wytwarzają się nowe jej mechanizmy. Dotkliwie godzi to w społeczeństwo i wymaga podjęcia bardziej energicznych i skutecznych działań. Projektodawcy wskazują więc na pilną potrzebę udoskonalenia systemu prawnego w tym zakresie a w szczególności znowelizowania ustawy o zwalczaniu spekulacji.

Zmierza się do modyfikacji przepisów tej ustawy, proponując określenia nowych typów przestępstw i wykroczeń, kwalifikowanych postaci pewnych przestępstw, rozszerzenie zakresu działania poszczególnych przepisów ustawy, a także zwiększenie zakresu uprawnień organów powołanych do ścigania przestępstw i wykroczeń spekulacyjnych.

Rok doświadczeń

(Dokończenie ze str. 1)

sposobu postępowania przedsiębiorstw i organów administracji oraz zespołów ludzkich, by był on zgodny z celami reformy, które najogólniej można określić jako racjonalizację gospodarowania.

Projekt raportu pełnomocnika rządu ds. reformy gospodarczej poddaje pod rozwagę propozycje zmiany niektórych rozwiązań. Jak powiedział minister Władysław Baka, zasada postępowania w tej materii opierać się musi na następującej regule: tyle stabilności — ile możliwe, tyle zmian — ile konieczne.

OTO kilka szczegółowych propozycji. Postuluje się np. rozszerzenie zakresu cen regulowanych na szczególnie istotne surowce, półfabrykaty i elementy kooperacyjne co ma hamować spirale wzrostu kosztów i cen wyrobów finalnych. Rozważa się koncepcje wprowadzenia podatku antyinflacyjnego, za pomocą którego budżet państwa odbierałby znaczną część zysków zdobywanych przez przedsiębiorstwa na każdej podwyżce cen, przy czym punktem wyjścia byłby poziom cen z określonego wcześniej momentu. Opracowywany jest projekt ustawy antymonopolowej ale zanim zostanie ona uchwalona, proponuje się powołać komisję antymonopolową. Podstawą cenotwórstwa są obecnie koszty wytwarzania; są one często jednak obarczone kosztami nieuzasadnionymi, będącymi efektem bałaganu, niedbalstwa, marnotrawstwa.

Zamierza się zatem zdefiniować pojęcie kosztów nieuzasadnionych i włączając te koszty do podstawy podatku dochodowego obciążać w ten sposób niegospodarne firmy. Z dużą krytyką spotyka się zbyt wysoka progresja podatku dochodowego. Rozważa się więc możliwość i sposób jej złagodzenia. Celem takiego posunięcia byłoby zwiększenie motywacyjnej funkcji podatku.

W CZASIE posiedzenia zabierał głos premier gen. armii W. Jaruzelski, który stwierdził, że reforma gospodarcza wdrożona została na zasadzie aktu odwagi, który dowodzi, że chcemy z determinacją iść drogą reform całokształtu życia w kraju. Podjęto decyzje, by reformę gospodarczą wprowadzić w życie o rok wcześniej niż początkowo planowano. Było to strategicznie słuszne, bowiem wymagała tego gospodarka i społeczeństwo. Jest wiele problemów związanych z reformą. Trzeba je regulować i doskonalić w marszu. Losy reformy — powiedział gen. W. Jaruzelski — rozstrzygną się nie tylko na płaszczyźnie ekonomicznej, ale również w płaszczyźnie psychologicznej, społecznej i moralnej. Decydującym czynnikiem jest w tej mierze postawa społeczeństwa.

Odnosząc się do konkretnych problemów gospodarczych W. Jaruzelski wskazał m. in. na ogromne pole nie wykorzystanych możliwości w dziedzinie oszczędności materiałów i na budzące sprzeciw społeczeństwa zjawiska spekulacji i ostentacyjnego bogacenia się ludzi żerujących na obecnych trudnościach. Klasa robotnicza — podkreślił premier — musi mieć pewność, że stajemy w jej obronie, że stosujemy wszelkie administracyjne i ekonomiczne sposoby w celu ukrócenia tego procederu. Kolejny problem, który premier wyeksponował w swoim wystąpieniu związany był z działaniem administracji gospodarczej. Stwierdził, że słuszna jest opinia, iż część tej kadry nie może się jak dotąd przestawić na nowe tory myślenia i odmienny model działania. Będziemy zwalczać takie postawy — powiedział — choć byłoby niesprawiedliwe niedostrzeganie takich uwarunkowań, jak np. konieczność przezwyciężenia wieloletnich przyzwyczajeń i doświadczeń.

Reasumując, premier wskazał, że od reformy nie ma odwrotu, a jej obrona — to obrona naszej gospodarki.

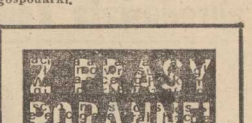

WCZORAJ — informuje „Głos" — z udziałem I sekretarza KW PZPR Stanisława Miśkiewicza oraz wicewojewódzkiego CKKP Ryszarda Nowickiego, obradowała Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej.

W przedstawionym materiale odnotowano pozytywny objaw zmniejszającej się liczby składanych legitymacji. Zwróćono również uwagę, że najczęściej rozstają się z partią ci, którzy zostali jej członkami w latach siedemdziesiątych. Na podstawie dotychczasowej pracy zespołów orzekających stwierdzono, że popełniane są niekiedy błędy, które należy eliminować w dalszej pracy. Należą do nich: orzekanie bez uczestnictwa zainteresowanego, brak wyczerpującego uzasadnienia, a nawet to pojedynczych przypadkach chęć odwetu. Niedopuszczalne są także przypadki nieuwzględniania zaleceń komisji kontroli partyjnej i przesuwanie ukaranych członków partii z jednego kierowniczego stanowiska na drugie

Nowy kodeks ruchu drogowego

(Dokończenie ze str. 1)

chcieli ograniczyć możliwość zmian w przepisach o ruchu drogowym za pomocą zarządzeń czy rozporządzeń. W minionych latach tą drogą wprowadzano zbyt dużo modyfikacji przepisów tzw. kodeksu drogowego, nie zawsze koniecznych. Ale nie wszystko znajdzie się w ustawie. Przygotowujemy do niej cztery rozporządzenia wykonawcze, a mianowicie „Znaki i sygnały drogowe", „O kierujących", „O warunkach technicznych", „O przewozach niebezpiecznych materiałów". Spośród nich jedynie rozporządzenie dotyczące znaków i sygnałów przeznaczone jest dla kierowców i innych uczestników ruchu, a pozostałe w zasadzie dla administracji i służb technicznych, gdyż omawiają one np. tryb wydawania praw jazdy czy zasady konstrukcji pojazdów.

— CZY projekt uwzględnia najnowsze przepisy międzynarodowe?

— OCZYWIŚCIE. Przykładem może być przepis mówiący o ruchu na rondzie, dotychczas mają u nas pierwszeństwo pojazdy znajdujące się na rondzie, natomiast według projektu obowiązywać ma u nas — jak niemal w całej Europie — reguła prawej, wolnej strony, chyba że znaki będą stanowić inaczej. Analogicznie do innych państw europejskich obszar zabudowany będziemy oznakowywać specjalnymi tablicami miejscowości. W sumie projekt jest bardzo zbieżny z przepisami międzynarodowymi, co np. ułatwi zagranicznym turystom poruszanie się po polskich drogach, a naszym za granicą.

— WIELU prawników uważa, że dotychczasowy kodeks zawiera przepisy dyskusyjne z punktu widzenia praworządności. Czy opracowując projekt uniknęliście takich błędów?

— PROBLEM ten dotyczy szczególnie zasad zatrzymywania i cofania praw jazdy. W myśl obowiązujących jeszcze przepisów sąd czy kolegium do spraw wykroczeń mogą cofnąć prawo jazdy na określony czas, a administracja może je cofnąć nawet na stałe, jeśli np. kierowca nie udzielił pomocy ofiarze wypadku drogowego. W projekcie pominięto przepis o cofaniu prawa jazdy na stałe. Natomiast okresowo będzie ono mogło być cofnięte przez sąd i kolegium jako sankcja karna, a w drodze administracyjnej, tylko wówczas gdy posiadacz dokumentu na kontrolnym egzaminie nie wykaże się odpowiednimi wiadomościami lub lekarz stwierdzi, że jego stan zdrowia wyklucza prowadzenie pojazdu.

— JAKIE przepisy mogą być przedmiotem kontrowersji podczas ich omawiania przez sejmową Komisję Komunikacji i Łączności?

— W PROJEKCIE dopuszcza się możliwość zatrzymywania prawa jazdy przez funkcjonariusza MO, wówczas gdy uzna on, że kwalifikacje kierowcy są niewystarczające. Prowadzący miałby z powrotem otrzymać dokument po pomyślnym zdaniu egzaminu kontrolnego. Tymczasem niektórzy konsultanci projektu uznali to uprawnienie dla milicji za zbyt daleko idące. A w dodatku trudno by milicjant w warunkach kontroli drogowej mógł obiektywnie sprawdzić poziom wiedzy kierowcy. Mimo to resorty komunikacji i spraw wewnętrznych uważają, że przepis taki jest potrzebny, gdyż jeśli nie zatrzyma się prawa jazdy, to część kierowców wezwanych na kontrolny egzamin, po prostu nie stawi się na nim.

— JAKIE są jeszcze istotne zmiany w nowych przepisach?

— W SUMIE zmian jest kilkaset. Projekt zawiera precyzyjniejsze przepisy dotyczące zasad przechodzenia przez jezdnie, określa nowe, dopuszczalne prędkości pojazdów, wprowadza obowiązek używania pasów bezpieczeństwa poza obszarem zabudowanym, pozwala parkować na chodnikach również przednimi kołami. Zmodyfikowano liczne przepisy z zakresu szkolenia motorowego, ułatwiając np. zdobywanie prawa jazdy kat. C.

— OD KIEDY nowe prawo o ruchu drogowym będzie obowiązywać?

— WSZYSTKO zależy teraz od posłów. Cieszylibyśmy się, gdyby projekt był rozpatrywany na obradach plenarnych Sejmu wiosną 1983 r. Do tego czasu będą gotowe rozporządzenia wykonawcze.

Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego

zatrudni mężczyzn na stanowiska:

- **spawaczy**
- **monterów kadłubów okrętowych**
- **monterów rurociągów okrętowych**
- **ślusarzy**
- **malarzy konserwatorów**
- **wartowników**

oraz do przyuczenia zawodu spawacza i operatora urządzeń transportowych (suwnicowego).

Ponadto stocznia zatrudni na wyżej wymienionych stanowiskach absolwentów, którzy w bieżącym roku ukończyli szkoły typu mechanicznego i posiadać będą skierowanie z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego.

Przyjmowane są również kobiety do prac porządkowych na statkach. Nie zatrudniamy pracowników, którzy zostali zwolnieni dyscyplinarnie lub porzucili pracę.

Do pracy przyjmuje oraz informacji udziela Sekcja Przyjęć stoczni, ul. Hutnicza 1, pok. nr 3, tel. 21-22-47, w godzinach 8—15.

3367-K

W Bejrucie zamordowano około 4 tys. osób

WASZYNGTON PAP. Nowe fakty dotyczące krwawego pogromu palestyńskich mieszkańców w Bejrucie zachodnim podał we wtorek dyrektor biura informacyjnego OWP w Waszyngtonie, Hasan Rahman. Oświadczył on, że w Bejrucie zostało w bestialski sposób zamordowanych około 4 tys. osób, w tym kobiety, dzieci i starcy. Agresor izraelski nie oszczędził nawet ludzi chorych. W szpitalu „Gaza" rozstrzelano około 1100 osób, a w klinice „Akka" — 300 pacjentów. Wraz z chorymi zginęli lekarze i pielęgniarki.

Zbrodnie w Bejrucie — powiedział Rahman — wyraźnie potwierdzają taktykę ludobójstwa, którą Izrael zastosował wobec uchodźców palestyńskich. Armia izraelska w ciągu minionych trzech miesięcy na masową skalę likwidowała Palestyńczyków, zamykała ich w obozach koncentracyjnych, burzyła ich domy.

H. Rahman stwierdził, że prawną i moralną odpowiedzialność za śmierć tysięcy cywilnych mieszkańców Libanu ponosi w znacznej mierze rząd prezydenta Reagana, który zobowiązał się zagwarantować bezpieczeństwo obozów uchodźców palestyńskich po wycofaniu się formacji bojowych OWP z Bejrutu.

Śmiercionośne algi

PO 28 latach badań grupie amerykańskich uczonych udało się rozwiązać zagadkę śmiercionośnego „czerwonego przypływu". W 1953 r. wody w pobliżu Florydy zamieniły się w czerwonobrunatne bajoro pełne śniętych ryb. Powodem tego niezwykłego zjawiska była inwazja ogromnej ilości alg.

Z jednej z 20 gatunków alg, które zatruwają morską faunę podczas periodycznych czerwonych przypływów, a mianowicie z Ptychodiscus brevis — hodowanej od 1953 r. w warunkach laboratoryjnych — naukowcy wyodrębnili toksyczny związek chemiczny i ustalili strukturę jego cząsteczki. Jedenastopierścieniowy związek nazwano Brevetoxzin B.

Oberwanie chmury nad Rzymem

RZYM PAP. Wkrótce po wschodzie słońca w środę stolica Włoch nagle pogrążyła się ponownie w mroku: nad miastem rozszalała się niezwykle gwałtowna burza — oberwanie chmury z gradobiciem. Wezbrana woda zalała niektóre ulice i skrzyżowania. Na wielu arteriach ruch uliczny został zablokowany. Ponieważ była to godzina dojazdów do pracy — potworzyły się gigantyczne korki samochodowe. Zakłócenia te utrzymały się do godzin południowych. Jedno — dwugodzinnym opóźnieniom uległy również starty samolotów z lotniska Fiumicino.

Oberwanie chmury nad Rzymem spowodowało ofiary w ludziach. Przez całą środę trwały poszukiwania czterech robotników, którzy pracowali w kanałach miejskich i nie zdążyli bezpiecznie wydostać się z kolektora burzowego przed nadciągającą gwałtownie falą przyboru.

Jak Szwajcarzy gromadzą surowce wtórne?

GENEWA PAP. Według ocen ekspertów Szwajcarzy zbiorą w tym roku, przeszło 100 tys. ton starego szkła. Już w ubiegłym roku ze wskaźnikiem 14,4 kilograma butelek i innych naczyń szklanych i drobnicy na jednego mieszkańca, kraj ten był pod tym względem rekordzistą światowym. Powszechnie puste butelki przyjmują sklepy, w których nabywano płyny. Ponadto w 2 tys. spośród 3 023 gmin zainstalowano specjalne pojemniki. Aby hutom szkła, które ponoszą duże część kosztów tej akcji, ułatwić zadanie, w pojemnikach są segregatory dla butelek zielonych, brązowych i innych.

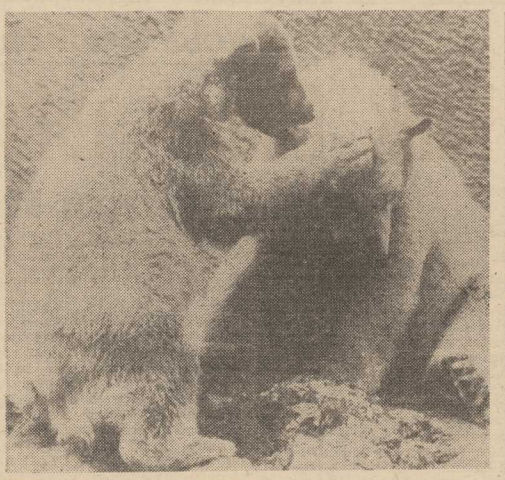

MISIE z ogrodu zoologicznego w Chessington (W. Brytania) o wdzięcznych imionach — Bonnie i Clyde.

CAF—AP

Przerażająca bezkarność

Nowe dowody izraelskich zbrodni

BEJRUT PAP. Nowe szczegóły świadczące o udziale izraelskich jednostek w masakrze w Bejrucie przytacza środowa prasa izraelska. I tak np. „Jerusalem Post" publikuje oświadczenie izraelskiego sierżanta z batalionu desantowego, który stwierdził, że dowódca batalionu wydał rozkaz nieprzeszkadzania temu co dzieje się w obozach palestyńskich. Według informacji tego dziennika pewien izraelski żołnierz stwierdził, że udzielając pomocy tym, którzy grasowali w obozach palestyńskich, jego pod oddział w nocy z piątku na sobotę wystrzeliwał w kierunku obozów po dwie rakiety świetlne na minutę.

Natomiast inny dziennik „Jedijot Achronot" cytuje słowa oficera z oddziału zawodowych morderców, skierowanych przez izraelskie dowództwo do obozów palestyńskich, który oświadczył, że żołnierzom wydano rozkaz rozstrzeliwania wszystkich Palestyńczyków płci męskiej, począwszy od 12 roku życia. Czyż nie wiecie, cynicznie oświadczył on korespondentowi, że Palestyńczyków należy zabijać, gdy są jeszcze młodzi.

* * *

W POCZUCIU całkowitej bezkarności oficjalne osobistości izraelskie same przyznają się do odpowiedzialności za krwawą rzeź. W środę izraelski minister obrony, Ariel Szaron, po raz pierwszy przyznał, że żołnierze izraelscy umożliwili oddziałom prawicowej milicji libańskiej wejście do obozów Szabra i Szatila.

* * *

STRASZLIWY mord, dokonany na bezbronnej ludności palestyńskiej w Bejrucie spotyka się z potępieniem niektórych osobistości izraelskich. Na znak protestu przeciwko decyzji parlamentu, podał się do dymisji izraelski minister planowania i łączności, Ichak Berman oraz izraelski gubernator na Zachodnim Brzegu Jordanu, prof. Menachem Milson. Przywódca opozycji izraelskiej, Szimon Peres, w czasie posiedzenia Knesetu wystąpił z oskarżeniem, iż polityka Begina sprzeczna jest z interesami samego Izraela, a wobec postępowania rządu stosowne jest tylko jedno określenie: hańba.

Parlament izraelski nie chce śledztwa

LONDYN PAP. Parlament izraelski 48 głosami przeciwko 42 odrzucił w środę wniosek opozycji, domagającej się od rządu premiera Begina wszczęcia oficjalnego dochodzenia w sprawie masakry w obozach palestyńskich w Bejrucie. Jednocześnie rządząca w Izraelu prawica syjonistyczna nasiliła kampanię propagandową dla stępienia rosnącej krytyki wewnątrz kraju wobec zbrodniczej polityki Izraela w Libanie, jak również wyperswadowania międzynarodowej opinii publicznej, jakoby armia izraelska nie miała nic wspólnego z masakrą uchodźców palestyńskich.

Kwiaty zmieniają pogodę

JAKIE wymagania w stosunku do mikroklimatu w szklarniach przedstawiają te lub inne uprawy? Na to pytanie odpowiadają same rośliny. W tym pomagają im specjalne czujniki opracowane w Fizyczno-Energetycznym Instytucie Akademii Nauk Łotewskiej SRR. Miniaturowe urządzenia mierzą różnice temperatury liści i otaczającego powietrza, wilgotność łodygi i także szybkość wzrostu zielonej masy w okresie kilku minut. Nowinki te sprawdzono na goździkach i gerberach. Poprzez zaopatrzeniowe czujniki kwiaty nieprzerwanie sygnalizowały o swoich fizjologicznych potrzebach. Dzięki elektronicznemu blokowi urządzenia klimatyzacyjnego zaspokajane były ich życzenia. W instytucie opracowano cały kompleks automatycznych urządzeń, poprawiających produktywność szklarniowych gospodarstw i obniżających straty energii. Sterując mechanizmami, kwiaty włączają oświetlenie, podają dwutlenek węgla, regulują cyrkulację gorącej wody w rurach grzewczych, uruchamiają wentylatory, otwierają nadświetla.

Wybory w Hesji testem wiarygodności FDP

(Dokończenie ze str. 1)

Bonn, a zwłaszcza testem wiarygodności dla FDP, sprawcy upadku rządzącego nad Renem od 13 lat gabinetu socjalliberalnego. Załamanie się koalicji SPD/FDP i towarzyszące temu okoliczności, wywrą istotny wpływ na decyzje 4 mln osób uprawnionych do głosowania.

Wybory w Hesji przyniosą odpowiedzi na cztery pytania: Czy wolni demokraci sforsują barierę 5 proc.? Czy chadecji uda się zdobyć absolutną większość mandatów? Ile głosów zdobędą socjaldemokraci? Jak wypadnie partia „zielonych"?

Największe zainteresowanie obserwatorów wzbudza wynik wolnych demokratów, niechlubnych bohaterów politycznego spektaklu w Bonn, a wcześniej w Wiesbaden. Tu bowiem FDP zdradziła socjaldemokratów — z którymi sprawuje władzę od 1970 r. — już na wiosnę, wysuwając ofertę koalicyjną pod adresem CDU. Hesja miała być dla Genschera „balonem sondażowym" przed przygotowywaną woltą w Bonn, gdzie jednak wydarzenia potoczyły się szybciej, niż zakładano.

Wiosną wolni demokraci tłumaczyli sobie i ówczesnemu partnerowi koalicyjnemu w Bonn, że pragną utorować drogę do władzy Alfredowi Dreggerowi (skrajna prawica CDU), aby tym samym umocnić rząd Schmidta—Genschera w Bonn! Chodziło o to, że w wypadku objęcia władzy w tym landzie przez koalicję chadecko-liberalną, Hesja nie będzie głosować w Bundesracie (Izbie krajów związkowych) przeciw projektom rządu Schmidta—Genschera. W rzeczywistości za tą decyzją kryła się obawa, że w sojuszu z SPD liberałowie nie uzyskają 5 proc. głosów, co byłoby równoznaczne z zejściem z areny politycznej.

Czy uda im się pokonać tę barierę teraz, gdy po „zdradzie" Genschera w Bonn, musieli zmienić argumentację wyborczą? Przed 4 laty zebrali 6,6 proc. głosów, teraz wg instytutu demoskopijnego w Allensbach, balansują na krawędzi. Nie ulega wątpliwości, że klęska FDP w Hesji, będzie również oznaczać porażkę Genschera i dezaprobatę wyborców wobec sojuszu wolnych demokratów z chadecją.

Powody do optymizmu ma CDU. Ankiety wróżą jej zdecydowane zwycięstwo, przy wyraźnej porażce rządzącej w Hesji od 30 lat SPD. Nie wyklucza się nawet, że chadecja uzyska absolutną większość mandatów. Jej szef Dregger już po raz czwarty szturmuje urząd premiera. Przed czterema laty kierowana przez niego CDU zdobyła 46 proc. głosów i wystawiła najsilniejszą frakcję.

Socjaldemokraci pod wodzą Holgera Boernera mogą wg instytutów badania opinii publicznej liczyć na 33—37 proc. Przed 4 laty uzyskali 44,3 proc. SPD ma jednak nadzieję, że uda jej się poprawić ten wskaźnik kosztem FDP; liczy że część dotychczasowych sympatyków liberałów nie wybaczy im sojuszu z chadecją. W kampanii przedwyborczej socjaldemokraci akcentowali, że FDP zawdzięcza znakomity wynik w ostatnich wyborach do Bundestagu (10,6 proc.) głównie sile osobistego oddziaływania kanclerza Helmuta Schmidta. Dlatego podanie ręki chadecji oznacza „oszukanie wyborcy".

Do grona potencjalnych zwycięzców w niedzielnych wyborach obserwatorzy zaliczają — obok chadecji — również „zielonych". Partia obrońców środowiska naturalnego jest już reprezentowana w czterech parlamentach krajów związkowych RFN a także w licznych radach miejskich i gminnych. Zwraca uwagę, że „zieloni" z wyborów na wybory poprawiają swój stan posiadania.

W Hesji ich pozycja jest wyjątkowo mocna. A land ten jest sceną ostrych kontrowersji wokół rozbudowy lotniska we Frankfurcie nad Menem, projektów rozbudowy elektrowni jądrowej Bibilis oraz budowy zakładu uzdatniania zużytego paliwa jądrowego. Ekologowie odrzucają — w przeciwieństwie do partii reprezentowanych w heskim parlamencie — wszystkie te projekty i zapowiedzieli, że nie utworzą koalicji ani z chadecją ani z liberałami, ani z socjaldemokratami. Niektóre sondaże przyznają „zielonym" nawet 10 proc. głosów.

Czy uda im się przejąć od skompromitowanej FDP rolę „języczka u wagi"?

Ireneusz ŁUKASIK

Najbogatsi w USA

NOWY JORK PAP. Niejaki Daniel Ludwig, przedsiębiorca okrętowy zgromadził fortunę wartości ponad 2 mld dolarów i według magazynu Forbesa jest uważany za jednego z najbogatszych ludzi w USA. Trzeba tu dodać, że swą czołową pozycję na liście najbogatszych zdołał utrzymać, mimo iż w ostatnim okresie stracił miliard dolarów, inwestując niezbyt udanie w Brazylii.

Ludwigowi następują jednak na pięty takie rodziny, jak m. in. klan Getty'ego z San Francisco, du Pontowie, Rockefellerowie i wielu innych.

Większość spośród gigantycznych fortun zaliczanych do 13 największych w USA powstała w przemyśle naftowym. Wśród 400 najbogatszych ludzi znajduje się aż 70 nafciarzy. Dobrze prosperującym interesem jest również prasa i telewizja. Aż 49 przedstawicieli z tej sfery znajduje się wśród 400-osobowego grona. Dalej idą takie dziedziny, jak finanse, bankowość oraz przemysł spożywczy. 16 spośród najbogatszych zdołało dorobić się ogromnych fortun w przemyśle elektronicznym.

Stanem bogaczy jest już od lat stan Nowy Jork, w którym mieszka 83 najlepiej sytuowanych obywateli USA. Dalej w kolejności plasują się: Teksas (65), Kalifornia (57), Floryda (22), Delaware (18), Pensylwania (17), Illinois (15) i Ohio (11).

Na liście 400 najbogatszych w USA znajduje się też wdowa po zamordowanym eks-beatlesie Johnie Lennonie, Yoko Ono. Zgromadziła ona fortunę szacowaną na 150 mln dolarów. Najbiedniejszy spośród najbogatszych jest niejaki Armas Markkula, operujący w branży komputerowej. Posiada on „zaledwie" 91 mln dolarów.

Austria „na gazie"

NAUKOWCY Instytutu Higieny w Wiedniu opublikowali dane statystyczne, z których wynika, że przeciętny Austriak wypija rocznie 105 l piwa oraz 36 l wina. Gwałtowny wzrost spożycia alkoholu sprawia, że przyczyną 4 procent zgonów wśród mężczyzn, a 1,4 procent wśród kobiet — są choroby wątroby.

W Austrii najwięcej piją mężczyźni w wieku od 25 do 39 lat. 80 proc. ludzi ze średnim i wyższym wykształceniem pije wino, a 1/3 sięga również po mocniejsze trunki, 57 procent z podstawowym tylko wykształceniem najchętniej pije piwo. Co gorsza — ogłoszono, że tylko 6 procent często pijących Austriaków ma z tego powodu wyrzuty sumienia.

Bory Tucholskie
zagrożone przez ... wodę

PIĘKNY fragment Borów Tucholskich, między Tucholą a Świeciem n. Wisłą, zagrożony jest wymarciem. Od kilku lat blisko 600 ha starego lasu stoi na wodzie sięgającej poziomu jezdni, a gdzieniegdzie nawet przelewającej się przez drogę.

Las w Nadleśnictwie Zamrzenica rósł od dawna na podmokłym, wymagającym melioracji terenie. Od 1980 r., gdy ten rejon woj. bydgoskiego nawiedziły powodzie we deszcze, woda utrzymuje się stale a jej poziom wzrasta po kolejnych ulewach. Makabryczny las w jeziorze jest w wielu fragmentach już martwy. Można by go jednak uratować, gdyby kompleksowe roboty melioracyjne zostały podjęte w porę, a nawet jeszcze obecnie. Tymczasem nie dzieje się w tej sprawie nic, poza... wymianą pism między Okręgowym Zarządem Lasów Państwowych a Urzędem Wojewódzkim w Bydgoszczy oraz innymi specjalistycznymi instytucjami...

Traktor z odpadów

ZAŁOGA Zakładu Naprawy Samochodów w Brzesku produkuje traktory z odpadowych części samochodowych i ciągnikowych. Skrzynia biegów, tylny most i oś przednia pochodzi z „Warszawy", silnik ze strażackiej motopompy, opony przednie od „Fiata", a tylne od zwykłej kosiarki. Potrzeba tylko ogumienia i akumulatorów, aby brzeski zakład podjął seryjną produkcję małych i zwrotnych traktorów. Może ich wykonać kilkaset w ciągu roku. Gotowe już egzemplarze traktorów dobrze służą okolicznym rolnikom.

Nieszczęsne zsypy

MIESZKAŃCY wysokich bloków nie muszą na ogół wynosić domowych śmieci do ustawionego w podwórzu kontenera, lecz korzystają z umieszczonych na półpiętrach zsypów. Jest to duża wygoda, szczególnie dla lokatorów wysokich pięter (10—12). Jednakże często zdarza się, iż mieszkańcy budynku szybko przestają sobie chwalić tową wygodę. Chodzi bowiem o to że zsypy wydzielają taki fetor, iż trudno wytrzymać w mieszkaniu, nie mówiąc już o klatce schodowej czy windzie. Czy zbyt rzadko wywozi się śmieci z tych wysokościowców, czy zbyt rzadko dezynfekuje i czyści zsypy, czy też lokatorzy źle się nimi posługują i zatykają przewód, którym śmieci spadają do kontenerów? Najprawdopodobniej działają tu wszystkie 3 czynniki, nieważne który w największym stopniu. Prawda jest jednak taka, że trudno mieszkać w bloku. Niedowiarków zapraszamy na ul. Romera 13. (su)

Życie na kredyt — inaczej

Bank filarem reformy gospodarczej?

Rozmowa z prezesem NBP Stanisławem Majewskim

REFORMA gospodarcza pomyślana jest jako środek na uzdrowienie naszej gospodarki. Uzdrowienie — to przede wszystkim oparcie działalności gospodarczej na zasadzie rentowności, na zasadzie zakładającej, że wpływy byłyby większe od kosztów. Stąd wzięła się w naszym życiu gospodarczym „w dobie reformy" tak duża i nowa rola banków. One bowiem kredytują działalność przedsiębiorstw i wiedzą wszystko o ich finansach. O działalności banków z prezesem NBP Stanisławem Majewskim rozmawia dziennikarz PAP.

— W KOŃCU czerwca bank informował, że odmówił kredytowania 687 przedsiębiorstw, ponieważ nie gwarantowały one zwrotu kredytów. Czy te przedsiębiorstwa uległy likwidacji?

— ZDECYDOWANA większość z nich uzyskała pomoc finansową poza systemem bankowym. Część z nich przedstawiła wiarygodne plany uzdrowienia gospodarki i uzyskała od nas dalsze kredyty. Inne podniosły ceny na swoją produkcję. Na koniec lipca br. tylko 30 przedsiębiorstwom groziło postawienie w stan likwidacji, a obecnie — w wyniku różnych działań (m. in. pokrewne przedsiębiorstwa pomagają sobie wzajemnie) liczba ta uległa dalszemu zmniejszeniu.

— CZY nie jest to „miękczanie" reformy?

— NIE sądzę. Chodzi przecież o pozytywne skutki naszych działań. Przez wnikliwe analizy ujawniliśmy faktyczny obraz naszej gospodarki. Okazało się, że niektóre bardzo znane w kraju wielkie przedsiębiorstwa, a nawet całe branże długo żyły na kredyt, albo inaczej mówiąc na koszt innych. Założenia reformy wykluczają takie sytuacje. Jeżeli konkretna firma żyje na cudzy koszt — to albo uzdrowi gospodarkę, albo musi być zlikwidowana. Takie są twarde prawa ekonomii. Od czerwca zachodzi korzystna przemiana w świadomości kadry kierowniczej przedsiębiorstw: zdała sobie ona wreszcie sprawę, że groźby likwidacji to nie są słowa bez pokrycia, a przecież do niedawna wielu uważało, że „ich" przedsiębiorstwa są nie do ruszenia.

— CZY praktyka nie potwierdziła tych opinii? Przecież jak do tej pory żadne przedsiębiorstwo nie uległo likwidacji

— PRZYPOMINAM, że zdecydowanej większości zagrożonych przedsiębiorstw banki nie kredytują. Uzyskały one bądź kredyt tymczasowy, jak np. ok. 100 przedsiębiorstw budowlanych, bądź czasowo przeszły na garnuszek budżetu względnie uzyskały środki z innych pozabankowych źródeł. Są to jednak rozwiązania czasowe. Żadne przedsiębiorstwo w Polsce, poza przypadkami uzasadnionymi względami społecznymi, nie może w perspektywie utrzymać się na powierzchni, o ile nie przejdzie na samofinansowanie. Przecież trudno sobie wyobrazić, by 250 przedsiębiorstw — głównie z przemysłu ciężkiego i maszynowego — w sposób trwały korzystało z dotacji budżetowych. Byłoby to zaprzeczeniem idei reformy, a w praktyce ze względu na wielkość tego zjawiska, mogłoby doprowadzić do zaostrzenia kryzysu w gospodarce. Nie muszę dodawać, że takie działania jak ratowanie słabych ekonomicznie, nierentownych przedsiębiorstw w drodze dotacji finansowych demoralizuje kadrę w przedsiębiorstwach dobrze pracujących. Załogi takich zakładów będą miały przecież rację, twierdząc, że muszą pracować na innych.

— NO ale likwidacja tych, powiedzmy 250 przedsiębiorstw, oznaczałaby ogromne straty społeczne.

— OD kiedy to likwidacja strat... jest stratą? Przecież nikt w efekcie likwidacji nie zburzy fabryki, ani nie przekaże na złom urządzeń — chociaż w sporadycznych przypadkach może to się zdarzyć. Postępowanie likwidacyjne polega na twórczej analizie, czy dany zakład w rękach innej kadry kierowniczej w innej strukturze organizacyjnej oraz pracujący według innego programu ma szansę zapracować na siebie i wzbogacać gospodarkę narodową.

— CZYLI, generalnie biorąc jest pan przeciwny dotowaniu zakładów?

— SPRAWA ma kilka aspektów. Teraz, kiedy wszyscy zrozumieli, że reforma, a więc i samofinansowanie, stało się fakt tem, część przedsiębiorstw, które uzyskały czasową pomoc finansową, wykorzysta ten czas na uzdrowienie swojej gospodarki. Również w przyszłości, nie wykluczam dotowania, ale dotować powinno się konkretny wyrób, o szczególnym znaczeniu społecznym, a nie fabrykę. Temu celowi służy przewidziany w systemie finansowym system dotacji przedmiotowych. W stosowanej obecnie praktyce dotowania właśnie fabryk tkwi to niebezpieczeństwo, że część dyrektorów uzna, że „wróciło stare" i nie ma się co martwić brakiem rentowności. Srodze się pomyłą.

— ZALEŻY, kto będzie miał większą siłę przebicia: oni, dyrektorzy „uznanych" przedsiębiorstw, czy banki, o których przed reformą nikt nie słyszał. Była to po prostu instytucja od „drukowania" pieniędzy i dawania ich przedsiębiorstwom na każde żądanie.

— NIE te czasy. Trzymamy kasę i nic nikomu nie pomoże „siła przebicia", jak kasa będzie pusta. Banki mają oparcie w systemie prawnym: nie tylko, że nie musimy, ale nawet w myśl prawa bankowego nie możemy udzielić kredytu nikomu, kto nie gwarantuje jego spłaty.

— A JEŚLI przedsiębiorstwa będą się ratować przed bankructwem wysokimi cenami?

— PO pierwsze, nie ma tu pełnej dowolności tworzenia cen, a po drugie, ceny uzyskują — lub nie — akceptację społeczną na rynku. Produkt za drogi będzie niezbywalny i to jeszcze przyspieszy „zawał" przedsiębiorstwa. Teza ta jednak w warunkach obecnego, tak głębokiego niezrównoważenia rynku, zakrawa na ironię. Jesteśmy bowiem w pełni świadomi negatywnych skutków osiągania rentowności „windowaniem" cen, a nie poprawą efektywności gospodarowania. Dlatego też rząd ostatnio uruchomił szereg działań zmierzających do skutecznego przeciwdziałania tym zjawiskom. Jest rzeczą nader istotną, by także system kredytowy bardziej skutecznie współdziałał w stymulowaniu przedsiębiorstw nie tylko do osiągania poprawy rentowności, ale do jej osiągania poprzez poprawę gospodarowania. W tym celu zamierzamy wiązać ocenę zdolności kredytowej nie tylko z bieżącą rentownością, ale z rentownością w dłuższej perspektywie; konkretnie zaś poczynając od 1983 r. z rentownością w skali planu na lata 1983—1985. Takie podejście powinno eliminować korzyści przedsiębiorstw z krótkowzrocznej polityki wysokich cen.

— A CO bankom przeszkadza w pracy?

— NAWIĄZUJĄC do tematu rozmowy, chciałbym by jak najprędzej weszła w życie ustawa o uzdrawianiu i likwidacji przedsiębiorstw. Byłaby to niezbędna kropka nad „i" w problemie samofinansowania.

Rozmawiał:

Henryk BORUCIŃSKI

OTO scena z filmu „Konopielka" według Edwarda Redlińskiego. Wśród aktorów — niezmiennie znakomita Anna Seniuk.

NOWINY KULTURALNE

WRZESIEŃ W KINACH

BRAK możliwości importowych nie powinien jeszcze na razie spowodować odejścia publiczności kinowej od przybytków X Muzy. Na ekrany wchodzi bowiem kilka nowych filmów polskich, niewątpliwie wartych uwagi. Witold Leszczyński przedstawia ekranizację „Konopielki" Edwarda Redlińskiego (grają m. in. Joanna Sienkiewicz, Krzysztof Majchrzak i Anna Seniuk). Tadeusz Konwicki zrealizował film według powieści Czesława Miłosza „Dolina Issy", z udziałem Anny Dymnej, Danuty Szaflarskiej, Ewy Wiśniewskiej, Edwarda Dziewońskiego, Jerzego Kamasa.

„Boldyn" według Jerzego Putramenta — to dramat społeczny w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich. W roli głównej — Wirgiliusz Gryń. „W obronie własnej" Zbigniewa Kamińskiego, w którym wystąpią: Beata Tyszkiewicz, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Tadeusz Jan czar, jest dramatem psychologicznym. Wreszcie „Kłamczucha" jest kolejnym filmem Anny Sokołowskiej przeznaczonym dla młodzieży.

Część tych filmów będzie wyświetlana w kinie „Delfin", gdzie zainstalowano ostatnio urządzenia klimatyzacyjne, utrzymujące stałą temperaturę.

Podwyższoną temperaturę natomiast... nadal wywołuje kolejne wejście na ekran kina „Colosseum" przesławnego melodramatu — „Przeminęło z wiatrem" z udziałem Vivien Leigh i Clarka Gable. Czterdzieści lat minęło, a film idzie... jak nowy!

NIE ZEPSUĆ INSTRUMENTU!

W RAMACH porządkowania telewizyjnej gospodarki pieniężno-wyposażeniowej, świetnemu chopiniście Piotrowi Palecznemu zabrano wypożyczony mu fortepian firmy Steinway. Jak wiadomo fortepian jest tym dla pianisty, czym piłka dla piłkarza, przy czym piłka używana się nie szczy, a fortepian niszczy się — nie używany. Niemniej ktoś o sportowym zacięciu postanowił usunąć instrument z zasięgu rąk Palecznego. Mógłby zamiast palcami, zacząć uderzać np. młotkiem — i co wtedy? Kto by za to odpowiadał?!

KONKURS

REDAKCJA Publicystyki Kulturalnej i Programów Artystycznych Rozgłośni Polskiego Radia w Szczecinie ogłasza regionalny (!) otwarty konkurs literacki na opowiadanie o tematyce współczesnej. W konkursie nie przewiduje się udziału członków związków twórczych (nie jest jasne — czy plasty ków i muzyków na równi z profesjonalnymi literatami?). Prace o objętości nie większej niż 10 stron maszynopisu, nadsyłać należy do dnia 20 listopada br., pod adresem Rozgłośni PR w Szczecinie ul. Niedziałkowskiego 24, numer kodu 70-910, z dopiskiem na kopercie: „Konkurs literacki". Przewiduje się nagrody w wysokości: I — 7 tys. zł, dwie II — po 5 tys. zł i cztery wyróżnienia po 1 tys. zł. Podział nagród może być zmieniony. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi do dnia 10 grudnia br. Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie: 23-00-41 wewn. 352.

„POCZTYLION" ZAPRASZA

W ROZPOCZYNAJĄCYM SIĘ roku kulturalnym kontynuować będzie działalność wiele zespołów artystycznych dziecięcych i młodzieżowych, od lat z powodzeniem pracujących w klubach i domach kultury.

Jednym z nich jest teatralny dziecięcy zespół „Bajeczka", który przystępuje do przygotowania przedstawienia bajki Marii Konopnickiej, do muzyki Tadeusza Maklakiewicza pt. „Orzeszek". Natomiast młodzieżowy szkół średnich „Pocztylion" proponuje spotkania poetyckie o zróżnicowanej tematyce, które odbywać się będą w każdą pierwszą środę miesiąca.

Obie formy pracy artystycznej proponuje dzieciom i młodzieży aktorka, Barbara Bieńkowska, od lat z powodzeniem zajmująca się wprowadzaniem najmłodszych w dziedzinę teatru amatorskiego. (jf)

XIII ETAP „DZIEJÓW"

SZCZECIŃSKIE Towarzystwo Kultury oczekuje na prace wspomnieniowe pod hasłem „Dzieje Szczecińskich Rodzin". Plonem dotychczasowych dwunastu corocznych konkursów stały się dwie książki o ogromnym znaczeniu dokumentalnym, w których przez pryzmat losów szczecinian układają się losy naszego społeczeństwa.

Warunki regulaminu nie ograniczają formy, treści i objętości pamiętników (mogą to być nie tylko maszynopisy, lecz i nagrania na taśmach magnetofonowych). Na uczestników czekają nagrody pieniężne i rzeczowe. Organizatorzy oczekują na prace. Adres: Szczecińskie Towarzystwo Kultury, Zamek Książąt Pomorskich.

NOWINY Z „PLECIUGI"

10 PAŹDZIERNIKA Teatr Lalek „Pleciuga" wystąpi z kolejną premierą spektaklu dla dzieci. Tym razem będzie to kabaret! Tytuł programu: „Gamak — czyli Beczka Śmiechu" według scenariusza i z muzyką Andrzeja Szymalskiego, scenografia Edwarda Lutczyna.

Przedstawienie to obejrzą także dzieci z Pilzna, dokąd „Pleciuga" wyjeżdża na gościnne występy w ramach organizowanych tam DNI SZCZECINA.

Szeleszczą liście pod nogami

LATO minęło tak szybko i choć słońce w południe potrafi jeszcze mocno przygrzać — mamy jesień. Z drzew spadają liście w takiej obfitości, że ścielą się niczym kobierce w alejach, parkach i na ulicach. W sklepach z konfekcją panie przymierzają już ocieplane płaszcze, z zainteresowaniem też oglądają futrzane i wełniane czapy i czapeczki. (wys)

Problem tzw. budownictwa towarzyszącego

Kiedy sklep na mojej ulicy?

NASZE mieszkania są nieduże. W większości żyją w nich rodziny dwupokoleniowe — młode małżeństwa z dziećmi. Przeważnie oboje małżonkowie pracują. Czasu na zajmowanie się domem, rozwijanie własnych zainteresowań i odpoczynek mają niewiele. Powinni go więc wykorzystywać jak najlepiej. Byłoby to możliwe, gdyby nie musieli odwozić dzieci do żłobków, szkół, przedszkoli w odległych dzielnicach, gdyby placówki usługowe mieli w pobliżu domu, a podstawowe zakupy mogli zrobić w sklepie na sąsiedniej ulicy, a nie w centrum miasta.

BUDOWNICTWO socjalno-usługowe ciągle nie nadąża za liczbą budowanych mieszkań. Te ostatnie uważano za potrzebniejsze. Pilnowali tego wszyscy — inwestorzy, władze terenowe i centralne. Było też w nielasce u samych budowlanych jako bardziej pracochłonne i oparte na innej technologii, wiele z nich — szkoła, żłobek, pawilon handlowy było projektowanych indywidualnie, a ich wykonawcy mieli czasami kilkuletnie opóźnienia. Nikt się tym specjalnie nie martwił, więc zaległości w nowych osiedlach narastały.

W latach 1976—1980 na 10 tys. m kw planowanej powierzchni mieszkań mieliśmy budować 410 m kw. powierzchni urządzeń socjalno-usługowych. W normatywie urbanistycznym wielkość ta odpowiada dolnej granicy minimum. Nie zbudowaliśmy nawet tego. W corocznych planach założenia te jeszcze zmniejszano, np. w 1980 r. już tylko do 194 m kw. Nie uwzględniono przy tym hierarchii potrzeb mieszkańców. Otwierano w pierwszej kolejności np. salony wystawowe i pracownie plastyczne, owszem także potrzebne, ale dopiero wtedy, gdy w osiedlu funkcjonują już sklepy, żłobki, przedszkola, punkty usługowe. Na opóźnienia wpływało także i to, że w trakcie budowy a nawet po jej wykonaniu wielu obiektom zmieniano przeznaczenie, co wiązało się z dodatkowymi robotami i kosztami.

Życie zmusza jednak do uruchomienia podstawowych placówek usługowych w osiedlach, sięga się więc do prowizorycznych nie najlepszych rozwiązań. Wobec braku odpowiednich pomieszczeń przeznacza się na ten cel... mieszkania.

Jak zaradzić tej sytuacji? Może warto najpierw poradzić się mieszkańców osiedli jak od robić zaległości, zachęcić ich do społecznego czynu, do współpracy z władzami i przedsiębiorstwami budowlanymi. Tematów do dyskusji jest wiele. Np. szczegółowa inwentaryzacja obiektów socjalnych w każdym nowoczesnym osiedlu, określenie hierarchii potrzeb mieszkańców i kolejności ich zaspokajania. No, i rzecz chyba najtrudniejsza — ustalenie sposobów uzupełniania braków przynajmniej do granic niezbędnego minimum. **(KAR)**

Coraz więcej pasażerów

Udany sezon na promach PŻB

PROMY pasażersko-samochodowe Polskiej Żeglugi Bałtyckiej zyskują coraz większą popularność wśród turystów zagranicznych szczególnie z RFN i krajów skandynawskich. Świadczy o tym rosnąca liczba pasażerów na liniach Świnoujście — Kopenhaga — Travemünde i Helsinki — Visby — Nyneshamn — Gdańsk.

OD czerwca do końca sierpnia br. przewieziono z Travemünde do Kopenhagi i z powrotem blisko 12 tys. pasażerów, 2382 samochody osobowe i 70 tor samochodowych. Ogółem w ciągu trzech miesięcy z połączenia promowego Świnoujście — Kopenhaga — Travemünde skorzystało blisko 14 tys. turystów zagranicznych przede wszystkim z RFN, którzy wykazują coraz żywsze zainteresowanie bezpośrednim połączeniem promowym z Polską. W tym okresie przewieziono 3233 samochody osobowe i 183 samochody ciężarowe. Ten wzrost zainteresowania sprawił, że na przyszły rok PŻB podpisała porozumienie z biurami podróży zachodnioniemieckimi i polskimi o przedłużeniu na okres sezonu linii promowej Travemünde — Swinoujście do Gdańska, dokąd prom „Skandynawia" zawijać będzie raz w tygodniu.

RÓWNIEŻ niespodziewanie dużym zainteresowaniem turystów fińskich cieszyło się sezonowe połączenie promowe Helsinki — Visby i z powrotem. Tylko na tym odcinku stałego połączenia promowego Gdańsk — Nyneshamn — Helsinki od połowy czerwca do końca sierpnia br. przewieziono 5950 turystów i 425 samochodów osobowych. Ogółem z połączenia promowego Gdańsk — Nyneshamn — Visby — Helsinki w okresie sezonu skorzystało 17322 pasażerów; przewieziono 2570 samochodów osobowych i ponad 2700 tzw. lor.

Wzrost liczby pasażerów i samochodów przewożonych przez promy PŻB nie jest jeszcze tak duży jak w 1979 i 1980 r. co uwarunkowane jest ograniczeniami wynikającymi ze stanu wojennego w Polsce. Jednakże z ofert biur podróży z RFN wynika, że ruch pasażerski będzie się systematycznie powiększał, szczególnie w okresie sezonu letniego.

WYCZARTEROWANY przed letnim sezonem przez armatora tunezyjskiego „Cotunav" prom „Pomerania" cieszy się uznaniem turystów z państw basenu Morza Śródziemnego. Prom obsługujący linie pomiędzy Genuą we Włoszech, Marsylią we Francji i Lagulet w Tunezji ma opinię statku stwarzającego dobre warunki podróży i wypoczynku. Armatorzy podziwiają jego wysokie walory eksploatacyjne. Pod tym względem „Pomerania" jest o wiele lepsza od podobnych promów obsługujących turystów na Morzu Śródziemnym To m. in. spowodowało, że armator tunezyjski złożył Polskiej Żegludze Bałtyckiej propozycje wyczarterowania promu na przyszłoroczny sezon letni.

„Natalex" oferuje

PRZEDSIĘBIORSTWO polonijno-zagraniczne „Natalex" w Bielsku-Białej rozszerzo asortyment swych wyrobów. Specjalizując się w produkcji konfekcji damskiej i kaletnictwie, tylko w pierwszych ośmiu miesiącach br. wykonało ono produkty rynkowe wartości ok. 70 mln zł. „Natalex" rozwija także eksport, zwłaszcza wyrobów kaletniczych, tylko w br. sprzedano za granicę artykuły kaletnicze i skórzane za ok. 40 tys. dolarów, głównie do krajów skandynawskich, RFN i Belgii.

Fabryki kwasu siarkowego

PODSTAWOWYM produktem eksportowym Zakładów Urządzeń Przemysłowych w Nysie są instalacje fabryk kwasu siarkowego. Najwięcej zamówień na swą produkcję fabryka otrzymuje od kontrahentów radzieckich, którzy po raz pierwszy kupili tego typu urządzenia w 1963 roku. Autorem projektów wykonanych w Nysie jest Biuro Przemysłu Nieorganicznego w Gliwicach. Podczas minionych blisko 20 lat współpracy nyskie ZUP wyeksportowały do ZSRR ponad 30 kompletnych fabryk kwasu siarkowego. Poza tymi instalacjami zakłady oferują także inne urządzenia. Między innymi są to maszyny przeznaczone dla przemysłu cukrowniczego także eksportowane w głównej mierze do ZSRR.

Szlakiem Seweryna Goszczyńskiego przez Gorce

„Urzeczony pięknem gór..."

W TYM ROKU mija 150 lat od przybycia na Podhale Seweryna Goszczyńskiego — poety romantycznego, uczestnika Powstania Listopadowego. Paromiesięczny jego pobyt w górach miał zaowocować „Dziennikiem podróży do Tatrów" — dziełem które zapoczątkowało wspaniały rozkwit literatury tatrzańskiej. Seweryn Goszczyński pierwszy zwrócił uwagę na kulturową odrębność Podhala, zyskał miano „Ojca etnografii Podhala"

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze upamiętnia postacie, zasłużone dla historii poznawania gór, turystycznymi szlakami biograficznymi „Szlak Seweryna Goszczyńskiego przez Gorce" prowadzi z Łopusznej koło Nowego Targu na najwyższy szczyt Gorców — Turbacz.

Szlak ten rozpoczyna się w Łopusznej. Do tej podhalańskiej wsi przybył Goszczyński — zbieg z zaboru rosyjskiego, z carskim wyrokiem śmierci, bezpośrednio po upadku Powstania Listopadowego. Goszczyński — uczestnik ataku na Belweder — jako jeden z ostatnich opuszczał Warszawę W Łopusznej zamieszkał w dworku Leona Tetmajera. Stąd podejmował wycieczki na Podhale w Gorce i Tatry.

Urzeczony pięknem gór i odrębnością kulturową ich mieszkańców, zgromadził wiele obserwacji, które wykorzystał w opublikowanym w Petersburgu w 1853 r. „Dzienniku podróży do Tatrów".

W Łopusznej „dworek Tetmajera" stoi do dziś. Obecnie trwają prace nad urządzeniem niewielkiego skansenu obok niego. W samym dworku znajdzie się muzeum, poświęcone „romantykom gór" — pierwszym odkrywcom, pisarzom, poetom.

Z Łopusznej szlak wiedzie na Turbacz przez zarębek Niżni (za znakami niebieskimi) dalej przez osobliwy pucołowski stawek, Wyśnią i polanę Janówki (za znakami czarnymi), a następnie trasą znakowaną czerwonym kolorem na Kiczorę (1234 m n.p.m.) i Turbacz (1310 m n.p.m.). Powrót do Łopusznej (za znakami niebieskimi) przez Bukowinę Waksmundzką. Trasę o długości ok. 22 km, przy różnicy wzniesień ok. 750 metrów, można pokonać w siedem godzin. „Szlak Seweryna Goszczyńskiego przez Gorce" jest niezwykle urozmaicony, obfituje w cudowne krajobrazy roztaczające się wokół. Do niezapomnianych przeżyć należy podziwianie panoramy Tatr z Turbacza.

Sam Goszczyński notował w Gorcach: „Cóż to jest, o góry, ta dziwna potęga przywiązana do was? Owa władza którą wprowadzacie człowieka w stan podobny? Zapytanie trudne do rozstrzygnięcia, a jedno z tych, które pytający sam w sobie rozstrzygnąć musi...".

Pisał też: „Powracam w góry, ledwie kilka dni pożyję ich powietrzem, ich życiem, stan zdrowia, rzeźwości, swobody znowu mi powraca, myśli się wyjaśniają, czucie głębiej się otwiera, wszystkie władze grają silniej, czyściej, harmonijniej."

BRICE PELMAN

ANATOMIA SKOKU

Tłumaczenie: R. Jarski

8

Jeden z napastników trzymał w szachu tłum, drugi — Carabi — podszedł do baru i rzucił Mirandzie przez kontuar płócienny worek.

— Ładuj tu swoją kasę, i to szybko! — rzucił krótko.

W tej chwili Tordo znajdował się dziesięć metrów od intruzów. Przedzielało go od nich z pięćdziesięciu klientów, całkowicie unieszkodliwionych. Pewnie, mógł strzelić, ale to byłoby ryzykowne, zrobiłaby się ogólna strzelanina i straszne jatki. Poczeka więc w nadziei, że może nadarzy się jakaś sposobna okazja do interwencji.

Miranda, z duszą na ramieniu i bijącym sercem, szybko wrzucał zawartość kasy do płóciennego worka Przechylony przez kontuar Carabi śledził operację. Lokal miał tylko jedno wyjście, Grunberg stał w drzwiach i nikt nie mógł się wymknąć.

Poprzez szybę Tordo obserwował wóz DS 21 zaparkowany na przejściu, wzdłuż chodnika. Motor pracował, przy kierownicy siedział mężczyzna, drzwiczki były szeroko otwarte. Przechodnie, którzy mijali samochód, nie zwracali nań żadnej uwagi. Tordo w pamięci rejestrował numer pojazdu, zdając sobie jednak sprawę, że to i tak na nic się nie zda. Przez chwilę miał ochotę wypalić przez szybę do drobnego faceta, trzymającego kierownicę, ale znowu wstrzymał się z obawy, że wywoła strzelaninę. W każdym razie teraz było już za późno na interwencję. Worek płócienny, napchany banknotami, znalazł się w ręku Carabiego, który wycofywał się tyłem od kontuaru w stronę drzwi, ominął Grunberga i pierwszy wyszedł na chodnik. Kiedy kumpel zamierzał pójść w ślad za nim, wydarzyło się coś nieoczekiwanego.

Na ulicy jakaś kobieta zaczęła przeraźliwie krzyczeć.

Grunberg, który miał płochliwe nerwy, jednym ruchem odwrócił się. Tordo tylko na to czekał i natychmiast skoczył w tłum jak raniony bawół. Carabi, nie zwracając uwagi na kobietę, przemierzył dwoma susami chodnik i wrzucił płócienny worek do DS. W momencie, kiedy sam miał wskoczyć do samochodu, za jego plecami rozległ się strzał. Zobaczył, jak Rozier, który dostał kulę w skroń, osunął się na podłogę wozu.

Tordo wystrzelił drugi raz. Carabi poczuł dojmujący ból w lewym ramieniu. Trzecia kula świsnęła mu koło ucha i utkwiła w karoserii.

Następnie rozległy się jeszcze dwa strzały, ale z innej już broni. Grunberg zdołał uwolnić się z rąk Torda i strzelał, by osłaniać ucieczkę.

Scena ta rozegrała się w ciągu kilku sekund. Zewsząd rozlegały się teraz krzyki. Tordo, trafiony w ramię, nie przestawał strzelać Korzystając z ogólnego zamieszania, Carabi jednym skokiem znalazł się po drugiej stronie ulicy. Po chwili dla wszystkich klientów „Brasseria des Espoirs" był już tylko niewyraźną sylwetką, która rozpływała się w ciemności.

(cdn.)

Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów

„DWA ZŁOTE MEDALE dla reprezentanta Polski. Joachim Kunz nie obronił tytułu" — oto olbrzymi tytuł, jakim zaopatrzono sprawozdanie z wtorkowych zmagań sztangistów w Lublanie, zamieszczone w dzienniku „Devnik". Polscy sztangiści są nadal na ustach wszystkich, którzy interesują się mistrzostwami. W relacji zwraca się uwagę, że mistrzem świata został Mandra, którego dotąd nikt nie znał, który po raz pierwszy uczestniczył w mistrzowskim turnieju. W sprawozdaniu podkreśla się też, że drużyna Polski wywalczyła dotąd na mistrzostwach świata 5 złotych oraz po jednym srebrnym i brązowym medalu, a w mistrzostwach Europy 5 złotych, 1 srebrny i 4 brązowe zajmując w obu klasyfikacjach pierwsze miejsce. Tutaj liczy się bowiem — zgodnie z regulaminem światowej federacji — również medale za zwycięstwa w poszczególnych bojach. Polski zespół prowadził również po czterech dniach zdecydowanie w klasyfikacjach: mistrzostw świata — 138 pkt. przed ChRL — 102 i Bułgarią — 86, a w mistrzostwach Europy — 138 pkt. przed Bułgarią — 90 i Rumunią — 70 pkt.

Trzeba przyznać, że już dawno polscy sztangiści nie startowali tak doskonale, nie odnosili tak pięknych sukcesów. Warto przypomnieć, że największy zanotowali w 1965 r. w Teheranie, gdzie na siedmiu zawodników — sześciu zdobyło medale Baszanowski i Ozimek — złote, a zespołowo Polska zajęła pierwsze miejsce. Powtórzono ten sukces 5 lat później w Columbus, gdzie złotymi medalistami zostali Nowak i Kaczmarek.

W środę o medale walczyło ok. 30 zawodników w wadze średniej — do 75 kg w tym 15 w słabszej grupie popołudniowej. Wieczorem wystąpił szósty reprezentant Polski Edward Kulis, którego czekało bardzo trudne zadanie. Aż ośmiu zawodników uzyskiwało już lepsze wyniki niż on, a byli wśród nich dwaj Bułgarzy, mistrz świata Janko Rusew oraz Minczo Taszow, a także reprezentant ZSRR Władimir Michaljew.

Tytuł mistrza świata obronił Rusew wynikiem 365 kg, co jest nowym rekordem świata. Drugie miejsce zajął jego rodak Minczo Paszow — 357,5, a trzecie Władimir Michaljew (ZSRR) — 345 kg. Edward Kulis zajął 6 miejsce — 337,5 kg.

Awans Bałtyku

W ŚRODĘ odbył się jeden zaległy mecz I ligi piłkarskiej. W Gdyni miejscowy Bałtyk wygrał ze Stalą Mielec 2:1. Zwycięstwo to dało piłkarzom Bałtyku awans z 11 aż na 5 pozycję w tabeli — mielczanie pozostali na 14 miejscu. W tabeli prowadzi Śląsk Wrocław — 11 pkt., który o 1 pkt. wyprzedza Zagłębie Sosnowiec oraz o 2 pkt. Widzew Łódź i Pogoń Szczecin. Bałtyk, podobnie jak i Gwardia Warszawa ma 3 pkt.

Na Zalewie Kamieńskim

Regaty „windsurfingów"

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ na Zalewie Kamieńskim rozegrano regaty w coraz popularniejszym u nas sporcie — windsurfingu. Pogoda dopisała, a o puchar naczelnika miasta i gminy Kamień walczyło 13 zawodników. Po pięciu wyścigach najlepszy okazał się **Bogdan Niedzielski** wyprzedzając **Ryszarda Panasiuka i Marcina Gransickiego.** Regaty rozegrano przy aktywnej pomocy miejscowych żeglarzy oraz JK AZS z niezawodną sędziną Wasylisą Zdrojewską. Na podkreślenie zasługuje niepowtarzalna sceneria imprezy, którą można było dokładnie obserwować z kamieńskiej skarpy.

Stal — ŁKS 1:0 (1:0), Stomil — Pogoń 2:3 (2:2)

Zasłużone zwycięstwa

WCZORAJ na krajowych boiskach rozegrano 1/16 finału piłkarskiego Pucharu Polski. Udane występy zanotowały na swoim koncie obie szczecińskie „11" — Pogoń oraz Stal Stocznia, odnosząc zwycięstwa. Nie obyło się jednak bez niespodzianek.

Sensację stanowi wyeliminowanie mistrza Polski — Widzewa przez III-ligową gdańską Lechię. Lechia nie jest jedynym zespołem III ligi, który awansował do 1/8 finału PP. Inny zespół III-ligowy, Wisła Płock wygrał na własnym boisku z II-ligową Arką 2:0. W środę z pucharowymi rozgrywkami pożegnały się cztery zespoły I-ligowe. Prócz Widzewa nie powiodło się także innej drużynie łódzkiej — ŁKS, który przegrał w Szczecinie ze Stalą Stocznia 0:1. Przegrała także warszawska Gwardia — w Gliwicach z II-ligowym Piastem 2:4 oraz Cracovia wyeliminowana w „świętej wojnie" przez Wisłę, rzutami karnymi. Obrońca Pucharu Polski Lech wygrał w Wałbrzychu z Zagłębiem po dogrywce 1:0.

STAL STOCZNIA — ŁKS 1:0 (1:0)

Bramkę zdobył Krawczyk w 1 min. Sędziował W. Żelazko z Warszawy. Widzów 3 tys.

STAL STOCZNIA: Kalisz — Mostowski, Czerbiński, Makowski, Kowalczyk — Błaszczyk, Krawczyk, Jarosz (od 46 min. Mikołajczyk), Jakołcewicz — Parada, Siwa.

ŁKS: Bako — Różycki, Bulzacki, Gajda, Bendkowski — Zlober, Chojnacki, Klimas, Sławuta (od 38 Lasoń) — R. Robakiewicz, Gabrych (od 63 min. Węclewski).

Żółta kartka: Lasoń.

Sporą radość sprawili swym sympatykom piłkarze Stali Stocznia odnosząc zwycięstwo nad I-ligowcem, zespołem ŁKS. Mimo że łodzianie nie należą do czołówki ekstraklasy a zajmują jedno z końcowych miejsc w tabeli, to w niczym nie umniejsza sukcesu stoczniowców. Już od początku meczu powiało optymizmem gdyż jedna z pierwszych akcji gospodarzy przyniosła im prowadzenie. Bramka ta dodała pewności siebie piłkarzom stoczniowego klubu, którzy byli stroną przeważającą i śmiało atakowali. Dopiero na kilka minut przed przerwą goście zreflektowali się, że to nie przelewki i zaczęli powoli przejmować inicjatywę.

Po zmianie stron łodzianie jeszcze bardziej przyspieszyli tempo swoich akcji dzięki czemu coraz częściej gościli na polu karnym Kalisza. Wzmocniona pomocnikami linia defensywna Stali tylko kilka razy dała się wymanewrować. Najdogodniejszą okazję do uzyskania wyrównania ŁKS miał w 75 min., kiedy to po strzale głową Węclewskiego piłka minęła interweniującego Kalisza i nieuchronnie zmierzała do bramki, jednak w ostatniej chwili Krawczyk zdążył ją wybić poza boisko.

Szczecinianie nie ograniczali się tylko do obrony własnego przedpola ale gdy tylko nadarzała się okazja groźnie kontratakowali. Gdyby gospodarze byli bardziej skuteczni w wykańczaniu akcji to zapewne Bako musiałby jeszcze kilka razy wyciągać piłkę z siatki.

W sumie w meczu stojącym na przeciętnym poziomie lepsze wrażenie zrobili stoczniowcy w pełni zasługując na zwycięstwo. Na wyróżnienie w zespole Stali zasłużył **Mostowski.** Udany był także debiut w drużynie szczecińskiej 18-letniego **Mikołajczyka,** który momentami pokazał, że wie na czym polega piłkarskie rzemiosło.

STOMIL — POGOŃ 2:3 (0:2, 2:2).

Bramki zdobyli: dla Pogoni — Krupa 2 (w 36 i 108 min.) oraz Biernat w 32 min., dla Stomilu — Wojnicki 2 (w 47 i 68 min.)

Bardzo ciężką przeprawę mieli portowcy w Olsztynie, gdzie dopiero po dogrywce pokonali II-ligowy Stomil. Wydaje się, że finalista Pucharu Polski, prowadząc 2:0, zbyt wcześnie uwierzył w łatwe zwycięstwo i dlatego to się na nim zemściło.

A oto komplet wyników 1/16 finału PP:

Siarka Tarnobrzeg — Zagłębie Sosnowiec 0:0 po dogrywce 2:4 w rzutach karnych, Lechia — Widzew 1:1 (1:1, 0:0), 5:4 w rzutach karnych, Stal Stocznia — ŁKS 1:0 (1:0), Avia Świdnik — Górnik Zabrze 0:2 (0:1), Tychy — Legia 0:4 (0:3), Radomiak — Motor 3:1 (1:1), Olimpia P. — Szombierki 0:0 po dogrywce, 3:4 w rzutach karnych, Stomil Olsztyn — Pogoń 2:3 (0:2, 2:2), Zagłębie Wałbrzych — Lech 0:1 (0:0, 0:0), Polonia Warszawa — Ruch 0:1 (0:1), Stal Stalowa Wola — Śląsk 0:2 (0:0), Cracovia — Wisła 2:2 (0:0, 1:1) — 3:5 w rzutach karnych, Piast Gliwice — Gwardia 4:2 (4:1), Wisła Płock — Arka 2:0 (0:0). Mecze Urania Ruda Śląska — Bałtyk Gdynia i Górnik Wałbrzych — Stal Mielec zostały przełożone. (jk)

8 seria spotkań w piłkarskiej ekstraklasie

Pogoń gra w Zabrzu

I-LIGOWE „jedenastki" piłkarskie stoczą w sobotę i niedzielę 8 serię spotkań mistrzowskich. Rozgrywki miną więc półmetek rundy jesiennej. Jak dotychczas w tabeli, zarówno w czołówce, w środkowej jak i końcowej jej strefie, różnice punktowe są niewielkie. Należy więc oczekiwać kolejnych przetasowań.

NAS oczywiście najbardziej interesuje sytuacja szczecińskiej Pogoni, która w ostatnim ligowym meczu z Szombierkami, niestety nie popisała się tracąc na własnym boisku punkt. Pogoń jest jednak czwartą drużyną tabeli, co stawia ją w gronie czołowych zespołów ekstraklasy. **Myślę, że niebawem już przekonamy się, czy fakt ten jest dziełem przypadku, słabszej formy rywali, czy też efektem siły naszego zespołu.**

W sobotę Pogoń gra w Zabrzu (g. 18) z tamtejszym Górnikiem. Aktualnie portowcy (9) mają o dwa punkty więcej od zabrzan (7), którzy w minionej serii spotkań przegrali z liderem, wrocławskim Śląskiem (11 pkt.). Na pewno więc górnicy zechcą wykorzystać atut własnego boiska i należy się liczyć z ich strony z ofensywnym stylem gry.

Górnik to — jak wiemy — drużyna zawsze groźna, zwłaszcza u siebie. Pogoń czeka więc trudna przeprawa.

W pozostałych meczach grają: Legia — Gwardia, Wisła — Zagłębie, ŁKS — Stal, Lech — Bałtyk, Szombierki — Widzew, GKS — Cracovia, Śląsk — Ruch.

W II LIDZE, Stal Stocznia, która spotka się u siebie z Olimpią Elbląg, przy sprzyjającym układzie, ma szanse objąć przodownictwo w tabeli. Stoczniowcy mają aktualnie 9 pkt. i III miejsce. Lider Górnik Wałbrzych ma ich 10, a wicelider Olimpia P., pokonana w poprzedniej kolejce przez stoczniowców w Poznaniu, tak samo jak Stal zgromadziła 9 pkt. W nadchodzącej serii Górnik gra w Słupsku z Gryfem, a Olimpia P. w Gdyni z Arką.

Drugi nasz zespół — Arkonia gra w Tychach Szczecinianie mają obecnie na swoim koncie 6 pkt., a ich rywale 8.

W pozostałych meczach grają: Zagłębie W. — Piast, Stilon — Odra O., Zagłębie L. — Odra W., Celuloza — ROW.

W III lidze trwa pasjonująca walka o przodownictwo pomiędzy „jedenastkami" poznańskiej Warty (wciąż prowadzi), a polickim Chemikiem. Oba zespoły zgromadziły w 7 spotkaniach po 13 punktów. Warta jest lepsza tylko dzięki korzystniejszej różnicy bramek. Praktycznie jest to jeden gol. Warta ma bowiem różnicę 17—4, a Chemik 14—2. W najbliższej serii policzanie grają u siebie z Lechią Zielona Góra (3 w klasyfikacji z 11 punktami, a więc rywal groźny), podczas gdy poznaniacy podejmują u siebie Dozamet Nowa Sól (7 miejsce z 6 punktami). Drugi nasz III-ligowiec Błękitni Stargard (6 miejsce — 8 punktów) gra u siebie z Polonią Leszno (4 w klasyfikacji — 9 punktów). Podobnie więc jak Chemik, również i Błękitni będą mieć trudnego rywala. (jg)

MP w boksie

W ŚRODĘ, w hali poznańskiej „Areny" trwały walki ćwierćfinałowe bokserskich mistrzostw Polski. Tego dnia odbyły się 24 pojedynki, które wyłoniły dwóch mistrzów Polski z roku ubiegłego.

A oto wyniki walk ćwierćfinałowych naszych zawodników (na pierwszym miejscu zwycięzcy, którzy zmierzą się ze sobą w półfinale).

Waga 60 kg

Rajmund Keister (Stal Stocznia) — Marek Przybylski (Prosna Kalisz) — kontuzja II runda.

Waga 91 kg

Sławomir Micewicz (Gwardia Białystok) — Stanisław Boboryko (Stal Stocznia) 4:1

Waga 48 kg

Józef Nawrot (Igloopol Dębica) — Ryszard Majdański (Stal Stocznia) — kontuzja III runda.

Waga 54 kg

Ryszard Czerwiński (Pogoń Szczecin) — Zbigniew Dudziński (Avia Świdnik) poddanie przez sekundanta I runda.

Tour de Pologne

W TRUDNYCH warunkach atmosferycznych, przy padającym deszczu i w zimnie rozegrano drugi etap Tour de Pologne, na 156 km trasie z Białegostoku do Giżycka. W połowie etapu rozpoczęli 50-kilometrowy rajd Stefan Ciekański z ekipy międzywojewódzkiej i Zdzisław Wrona (Wrocław). 15 km przed metą główna grupa doścignęła śmiałków i na ulicach Giżycka peleton rozegrał finisz. Niespodziewanie wygrał 22-letni szosowiec z zespołu RFN Joachim Schlaphof przed 21-letnim Mathiasem Kittelem (NRD) i 22-letnim Pawłem Bartkowiakiem. Lider Radosław Serafin finiszował na 8 pozycji i utrzymał żółtą koszulkę.

Motocross

W. Cichoń w wysokiej formie

OSTATNIO dość cicho było o motocrossowcach KM Szczecin. Nic dziwnego, bowiem szczecinianie występowali poza naszym województwem i co trzeba powiedzieć — z powodzeniem. 11 września nasi motocrossowcy uczestniczyli w III eliminacji do strefowych mistrzostw Polski, które rozegrano w Człuchowie. W klasie 50 ccm na trzech pierwszych miejscach uplasowali się zawodnicy KM Szczecin. Zwyciężył P. Nowak przed C. Budytą i J. Zielińskim. Klasą dla siebie w tych zawodach był inny szczecinianin Waldemar Cichoń, który pewnie wygrał klasę 250 ccm i 500 ccm. Już nazajutrz zawodnik ten startował na torze we Wriezen (NRD) gdzie ścigali się także zawodnicy z CSRS. W. Cichoń i w tym towarzystwie okazał się najlepszy, wygrywając wyścig w klasie 125 ccm.

Na tym jeszcze nie koniec startów zawodników KM Szczecin. 18 września w Poznaniu odbyła się IV eliminacja do strefowych mistrzostw kraju. W klasie 50 ccm kolejność była taka sama jak na zawodach w Człuchowie — generalny sukces szczecinian. W. Cichoń i tym razem był także dwukrotnie pierwszy — w klasie 250 i 500 ccm. W niedzielę 19 września motocrossowcy wystąpili we Wrześni w ramach V eliminacji do mistrzostw strefy. I znowu W. Cichoń nie znalazł pogromców podobnie jak P. Nowak w klasie 50 ccm.

O tym czy jest to tylko chwilowy przebłysk formy naszych motocrossowców przekonamy się już niebawem, kiedy to w Poznaniu i Wrześni rozegrane zostaną dwie (już ostatnie eliminacje) do motocrossowych mistrzostw Polski. Z zawodników KM Szczecin szanse na medalową pozycję ma tylko W. Cichoń. (k)

Żeńska „siódemka" podejmuje AKS

Lider contra mistrz Polski

NADCHODZĄCA sobota i niedziela zapowiada się dla szczecińskich drużyn w grach zespołowych bardzo ciekawie. Największe zainteresowanie sympatyków sportu wzbudzą zapewne I-ligowe pojedynki żeńskich „siódemek" Pogoni i AKS Chorzów, które rozegrane zostaną na parkiecie hali WOSiR przy ul. Narutowicza. Zmierzą się w nich — aktualny mistrz Polski — zespół AKS z aktualnym przodownikiem tabeli — Pogonią.

PO dwóch zwycięstwach nad Sośnicą, odniesionych po dobrej grze tydzień temu w Gliwicach, podopieczne trenera Z. Łakomego mogą pokusić się o niespodziankę. Tym bardziej, że chorzowianki nie zagrają w swym najsilniejszym składzie, gdyż 4 zawodniczki tego klubu pozostały za granicą, podczas ostatniego pobytu AKS w Holandii. Ewentualne zwycięstwa nad mistrzyniami kraju postawiłyby zespół szczeciński, już na początku sezonu, w roli jednego z faworytów rozgrywek ekstraklasy. Mecz z AKS-em będzie dla naszych pań pierwszym ich występem, w tych rozgrywkach, przed własną publicznością. Liczymy, że inauguracja wypadnie pomyślnie.

W NIECO innych nastrojach wystąpią piłkarze ręczni II-ligowej Pogoni. Jak na razie nie wiedzie się młodemu, nowo budowanemu zespołowi trenera A. Truszkowskiego. W dwóch dotychczas rozegranych kolejkach byli I-ligowcy zdobyli zaledwie 1 pkt. W sobotę i niedzielę ponownie zobaczymy w Szczecinie drużynę J. Brzozowskiego, która tym razem podejmować będzie „siódemkę" Włókniarza Pabianice. Może w tych meczach piłkarze Pogoni przełamią złą passę?

W nie najlepszych humorach są także koszykarze Pogoni, którzy wyjeżdżają do Wrocławia. Po nieudanej inauguracji, w której beniaminek ekstraklasy uległ Stali Bobrek, a miał wszelkie szanse by pokonać rywala, „Wilki Morskie" staną przed trudnym zadaniem. Obaj najbliżsi przeciwnicy Gwardia i Śląsk to czołowe drużyny I ligi, w których występuje wielu koszykarzy o uznanej renomie. I tak np. w Gwardii gra Binkowski, Doliński i Boryca, a w Śląsku, Zelig, Torgowski (ostatnio pozyskany z Lecha), Zdrodowski (eks-szczecinianin) i Prostak. Tak więc sukces w spotkaniu choćby z jednym rywalem byłby dla Pogoni nie lada wyczynem. (k)

CZWARTEK, 23 WRZEŚNIA

DZIŚ: Tekli, Bogusława
JUTRO: Gerarda, Teodora

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie umiarkowane, temp. do 19 st. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1012 hPa (759,1 mm Hg). W ciągu dnia spadek ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY (tel. 423-75) „Caligula" g. 19; **POLSKI** (tel. 22-66-56) „Alicja" g. 11 (czwartek i piątek); **SALA PRÓB** — „Upadki Bunga" g. 18; **MUZYCZNY** (tel. 889-02) „Madame Butterfly" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Salto" g. 15.45, pol., l. 15; „Dolina Issy" g. 13.30, 20.15, pol., l. 16; piątek: g. 9, 11.15, 13.30, 18, 20.15; „Jak daleko stąd, jak blisko" g. 15.45, pol., l. 18; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Przeminęło z wiatrem" g. 14, 18, USA, l. 12 (czwartek i piątek); **KOSMOS** (tel. 380-04) „Konopielka" g. 9, 16, pol. l. 15; „Wejście smoka" g. 11.15, 13.30, 18, 20, USA, l. 18 (czwartek i piątek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Wejście smoka" Hongkong-USA g. 16, 18, 20, USA, l. 18 (czwartek i piątek); **POLONIA** (tel. 22-18-34) „Wielka podróż Bolka i Lolka" g. 14 pol.; „Hair" g. 16, 18.30, USA, l. 15 (czwartek i piątek); **PIONIER** (tel. 475-02) „Pampalini i Yeti" g. 10, 17 pol.; „12 prac Asterixa" g. 11, 12.30, 14, 15.30, fr.; „Wściekły" g. 18, pol., l. 18; „Taksówkarz" g. 20, USA, l. 18 (czwartek i piątek); **DERBY** (letnie) „Mistrz kierownicy ucieka" g. 19.15, USA, l. 15; **DRUŻBA** (tel. 356-05) „Odrażający, brudni, źli" g. 17, 19.15 wł., l. 18; **MARS** — „Ramiona Afrodyty" g. 15.30, rum.; „Gangsterzy szos" g. 17.30, 19.30, kanad., l. 15; **ZAMEK** — „Trzecia część nocy" g. 17.30, pol., l. 18; **PROMIEŃ** — „Saturn 3" g. 16, 17.45, 19.30, ang., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „W pustyni i w puszczy" g. 17, pol., cz. I; „Bołdyn" g. 19, pol., l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „W pustyni i w puszczy" g. 17.30, pol., cz. II; „Alicja" g. 19.30, pol., l. 12; **BAJKA** (Police) „Wujaszek Mann miliarderem" g. 17, rum., l. 12; „Powiedz, że ja kocham" g. 19, fr., l. 18; **INA** (Stargard) „Kłamczucha" pol., l. 12; „W obronie własnej" pol., l. 18; **DAR** (Stargard) „Mężczyźni nie płaczą" CSRS; „Trzy dni Kondora" wł.-USA, l. 18; **GRYF** (Gryfino) „Maratończyk" USA, l. 18; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Alicja" pol., l. 12; **WISŁA** (Goleniów) „Znachor" pol., l. 12, cz. I i II; „Gniazdo złoczyńców" rum., l. 18

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo Książąt Pomorskich; Dziecko w sztuce g. 11—17; **STAROMŁYŃSKA 1** — Współczesna sztuka polska — g. 11—17 **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Instrumenty i pomoce nawigacyjne ze zbiorów własnych; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej g. 11—17; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X w. do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia; 100 lat ruchu robotniczego w Polsce; Wystawa prac plastycznych uczniów Liceum Plastycznego — g. 11—17; **KLUB „KIERUNKI"** — Mariacka 6/8 — rzeźba Bogusława Iwanowskiego i malarstwo Henryka Aleksiejczuka: „Polskie orły"; Metaloplastyka Tadeusza Czaplińskiego — g. 17—21; **ZAMEK BWA** — Plastyka w architekturze NRD — g. 11—18

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; WEWNĘTRZNY — Rejonowy

PRZYCHODNIE

DLA DZIECI — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DLA DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g. 9—16

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. o1-trutki) tel. 422-46; KRZYWOUSTEGO 7 a — tel. 366-73; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOŁCZYN, Nad Odrą — tel. 239-422; DĄBIE — Gryfińska 13 — tel. 612-068.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 446-46 — g. 7—18
KOLEJOWA — tel. 935.
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 472-15 — g. 9—17.
RUCH STATKÓW — tel. 918

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; POGOTOWIE MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; POGOTOWIE DROGOWE — tel. 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — tel. 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — tel. 991; POGOTOWIE GAZOWE — tel. 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — tel. 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — tel. 986.

STACJE BENZYNOWE

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina.
POZOSTAŁE stacje czynne w godz. 8—21.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.45 Kwadrans z Artelem 16 Czwartek TDC. 17 Dziennik. 17.20 TV informator wydawniczy 17.35 Na pięciolinii. 17.55 Poligon 18.35 Moje miejsce na Ziemi. 18.50 Dobranoc. 19 Sonda. 19.30 Dziennik 20.15 Teatr Sensacji — „Człowiek, który przyszedł w piątek". 21.40 Rolnicze rozmowy. 21.50 Dziennik. 22.10 Kronika mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów. 22.25 Pegaz 23 Dziennik reporterów 23.30 Transmisja z mistrzostw świata i Europy w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM II

16.20 Reforma po starcie. 17.25 Kino Dwójki — „Pora spadających gwiazd" radz. 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20 TV Katowice na antenie Dwójki. — Dziecięcy zespół pantomimy z Częstochowy 20.45 Z cyklu „Debiuty". 21.10 Rep — „9 minut grozy" 21.30 Warianty nadziei 22.15 Kwadrans z Artelem.

PIĄTEK

PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 8.50 Jesień 82. 9 Dla kl. III — zabytki Warszawy. 11 Wiedza obywatelska dla kl. VIII 11.55 Dla kl. IV — krajobrazy Polski, Zakopane 13.30 i 14 TTR 15.10 Red szkolna 15.25 NURT — koncepcje pedagogiczne. 16 Magazyn harcerzy 16.30 Dla dzieci — Pankracy 17 Dziennik 17.20 Film węg. „Marzenia a rzeczywistość". 18.20 Gra Światosław Richter 18.50 Dobranoc. 19 Przyjemne z pożytecznym. 19.30 Dziennik. 20 Monitor Rządowy. 20.30 Film TV „Białe tango". 21.30 Widowisko muzyczne — Zwariowany dzień 22.05 Dziennik 22.25 Kronika MŚ w podnoszeniu ciężarów 22.40 Program publ. „Nie oszukujmy się" 23 Dziennik reporterów 23.30 Sport. 23.40 Jazzowa dobranocka

PROGRAM II

18 Dwójka dla drugiej zmiany 18.10 Magazyn leśny 19 Kronika 19.30 Dziennik 20 Rep. „Teatr kielecki" 20.35 TV Szczecin na antenie Dwójki — Uniwersytet Szczeciński 21.35 Film TV radz. „Wojna i pokój"
UWAGA TV zastrzega sobie zmiany w programie

PROGRAM BERLIŃSKI

16.10 Puerto Rico — okupowany raj 17.15 Pr. dla dzieci 17.45 Na pół z dzinki 18.15 Piłkarska drużyna i jej kłopoty. 19 Magazyn motoryzacyjny. 19.30 Kronika 20 Obiektyw. 20.30 Rozmaitości. 21.40 Magazyn kulturalny. 22.10 Kronika. 22.25 Film NRD „Rusałka".

PIĄTEK

7.55 Jęz. rosyjski. 8.25 Program dla szkół. 9.25 Kronika. 10 Obiektyw 10.30 Ludzie z wyobraźnią 11.35 Magazyn kulturalny. 12.05 Magazyn motoryzacyjny. 12.30 Wiadomości 15.35 Berlin. 16.35 Godzina dla rodziców. 17 Wiadomości. gimnastyka. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 Film TV NRD „Z życia artystokracji". 18.50 TV dziecięca. 19 Świat zwierząt 19.25 Prognoza pogody kronika. 20 Film ang. „Maria Stuart". 22.05 Kronika. 22.20 Program z Rostocku. 23.40 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

15.10 Studio Młodych. 16.05 Muzyka i Aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie 17.10 Dzień w Polsce 17.15 Koncert dnia. 18.05 Refleksje. 18.30 Artyści Warszawy lat okupacji. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Koncert życzeń 21.15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.10 Reportaż literacki. 22.30 Rozmowy o kulturze 22.50 Śpiewa Bogusław Mec 23.40 Jazzowa dobranocka

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 15.30, 21.30, 23.50.
15.40 Ludzie i ich pasje 16 Tematy z rezonansem. 16.20 O zdrowie człowieka. 16.40 Kraj i Polonia. 17 Tylko dwie godziny. 19 Kompozytor tygodnia. 19.35 Świat baśni. 20 Płyty z gwiazdką. 20.30 Muzyka na instrumenty. 20.45 Czy młodym jest łatwiej. 21 Recital wieczoru 21.40 Wieczór literacko-muzyczny

PROGRAM III

15.25 Ten stary dobry rock and roll. 16 Zapraszamy do Trójki. 19 Pure nonsense dla dorosłych. 19.30 Miniaturowe symfonie. 19.50 Avery Corman. 20 Mini-max. 20.45 Posłuchać warto. 21 Blues wczoraj i dziś. 21.30 Antoni Bień. 21.45 Reminiscencje muzyczne. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

17.10 Dziennik. 17.15 Komentarz 17.20 Szczecińskie nagrania (s). 17.40 Dzwońcie do nas. 18 Muzyczne aktualności (s). 18.30 Czytamy listy i pamiętniki. 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej (s). 19.30 Rok K. Szymanowskiego (s). 20.05 Nowe nagrania radiowe (s). 21 Klub Stereo. 22.40 Nocne divertimento (s). 23.30 Płyty ze swojej płytoteki (s). 24 Głosy, instrumenty, nastroje (s).

Kronika wypadków

DO TRAGICZNEGO w skutkach wypadku doszło wczoraj około godz. 11.40 na trasie E-14 w pobliżu Przybiernowa. Samochód osobowy „Ford" SZD 1380 kierowany przez mieszkańca Szczecina Tadeusza S. zderzył się czołowo z ciężarówką „Star" rejestracji poznańskiej. Kierowca „Forda" poniósł śmierć na miejscu.

W Policach na trasie wiodącej w kierunku kombinatu samochód dostawczy „Żuk" SZA 431-D prowadzony przez Wiesława M. potrącił rowerzystę Zenona K., który w wyniku doznanych obrażeń znalazł się w szpitalu. W Budziszowcach gm. Maszewo motocyklista Zbigniew J. z Radzanka skręcając w lewo zajechał drogę „Zaporożcowi" skutkiem czego doszło do zderzenia. Zbigniew J. został poważnie ranny.

PÓŹNYM wieczorem na ul. Bogusława spadł po pijanemu i stracił przytomność mężczyzna nie ustalonego nazwiska, w wieku około 50 lat. Lekarz pogotowia skierował ofiarę wypadku do kliniki przy ul. Unii Lubelskiej.

DYŻURNY chirurg pogotowia udzielał pierwszej pomocy mieszkańcowi Przecławia, 28-letniemu Mieczysławowi Sz., który — jak wynika z jego relacji — został pobity przez sąsiada.

WE WSI Parlino gm. Stara Dąbrowa spłonęła obora należąca do miejscowej rolniczki Zofii S. Milicja ustaliła, iż sprawca podpalenia prawdopodobnie z zemsty, był syn właścicielki, którego zatrzymano do dyspozycji prokuratora. W Trzebiatowie przy ul. Grodowej od nie wyłączonego z kontaktu żelazka zapaliło się wyposażenie mieszkania. Straty — 45 tys. zł. (ap)

UKF — zachodni. Posiadam anteny i wzmacniacze — Ryszard Dziwulski — 22-14-41. 18779-G

NAPRAWA pralek automatycznych — Mikołaj Rożen. Zgłoszenia — tel. 711-41. 16—18 20451-G

CYKLINUJĘ — tel. 521-395 — Eugeniusz Myśliński 19379-G

UKŁADANIE, cyklinowanie malowanie parkietów i podłóg, ekspresowe. Tel. 22-23-37 — Mirosław Szmytkowski. 20824-G

TRANSPORT mebli, przeprowadzki — Henryk Kozłowski — 765-58. 14667-G

NOWEGO Fiata 126 zamienię na nowego Fiata 125, Stargard, Kuśnierzy 8B/3. 20873-G

NOWĄ zamrażarkę TZ 121 zamienię na nowy zestaw mebli kuchennych. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20833.

ATRAKCYJNE meble rzemieślnicze poleca sklep — Police, Wojska Polskiego 16 (w podwórzu). 20358-G

ŻALUZJE metalowe poleca i montuje Zakład Usługowy — Edward Kacprowicz tel. 23-12-58 20241-G

WZMACNIACZE antenowe polepszające odbiór wszystkich programów telewizyjnych (również stacji zachodnich) w paśmie od 21 do 41 kanału. Próbniki do badania tranzystorów i diod bez konieczności wymontowywania z układów. Niezbędne w serwisie RTV — wysyła — Pracownia Elektroniczna ul. 3 Maja 12, 63-900 Rawicz. 3024-K

SREBRNE świerki, jałowce, modrzewie, tuje i inne piękne krzewy — Poznań, Komorniki, Nowa 2. 2805-K

NIERUCHOMOŚCI

DOM nad Odrą Zalewem — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20841.

DOM na Pogodnie — sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20826.

PÓŁ bliźniaka, stan surowy w Dąbiu — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20863

DOM najchętniej stare budownictwo — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20855.

DOMEK w bliźniaku do remontu sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie 1-pokojowe Rosenbergów 89 (17—19). 20879-G

KUPNO

KABINĘ Żuka — kupię. Tel. 725-16 (10—22). 20871-G

KUPIĘ lub wynajmę garaż w okolicy ul. Dunikowskiego Tel. 823-471. 21507-G

PRALKĘ automat nową — kupię. Tel. 23-33-69. 20830-G

LODÓWKĘ, pralkę automatyczną oraz szafki kuchenne — kupię. Tel. 23-19-46. 20754-G

TELEWIZOR kolorowy — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20888

SPRZEDAŻ

KUCHNIĘ węglową i drzwiczki od pieca — sprzedam 82-13-05 20565-G

ODSTĄPIĘ deski podłogowe Tel. 22-76-86 po godz. 20. 20566-G

OPAKOWANIA drewniane — sprzedam Odzieżowa 2/54 19897-G

WÓZEK głęboki ze spacerówką, konia na biegunach, suknię ślubną — sprzedam 5 Lipca 20/26 20835-G

SYRENĘ 102 — sprawną sprzedam Tel. 5??-?37 20881-G

SYRENĘ 104 stan dobry — sprzedam, Szczecin, ul. Mickiewicza 158/1 oglądać po godz. 16. 20888-G

MERCEDESA 200 D sprzedam Tel. 52?-078 20842-G

FIATA 126p (1980) sprzedam Tel. 82-26-69 20528-G

SKODĘ 100S (1976) niektóre elementy blacharki do wymiany — sprzedam Tel. 793-540 20489-G

Dyrekcji i pracownikom Zarządu Portu Szczecin, księdzu Mieczysławowi Wasilewskiemu, koleżankom i kolegom z PP PKZ O.Szczecin, bliskim i znajomym, za pomoc i udział w mszy św. oraz pogrzebie naszego kochanego

Męża, Ojca, Teścia i Dziadka

śp.

Stanisława Kupsia

serdeczne Bóg zapłać

składa pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Szczecinie

informuje,

że w związku z koniecznością usunięcia awarii rurociągu ciepłowniczego, ul. Tkacka na wysokości zaplecza baru „Extra" będzie zamknięta w dniach 24, 25 i 26.09.1982 r. dla ruchu kołowego.

W związku z powyższym nastąpi zmiana organizacji ruchu na tej ulicy zgodnie z oznakowaniem drogowym.

3370-K

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „Prasa-Książka-Ruch" Oddział w Szczecinie ul. Czackiego 3a

pilnie zatrudni na umowach agencyjnych kobiety w wieku do 40 lat na stanowiska

KONWOJENTÓW

(rozwózka prasy na terenie m. Szczecina).

Od tej grupy pracowników nie są wymagane skierowania z Urzędu Zatrudnienia.

Informacji udziela dział spraw pracowniczych, tel. 476-01 wewn. 30 lub osobiście, pokój 13, I p.

3365-K

NOWY akordeon 80-basowy Weltmeister oraz nowa dziewiarska maszynę dwupłytową typ Veritas — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20878.

PIANINO Wolkenhauer — sprzedam. Szczecin, Łokietka 19A/14, tel. 471-78 20857-G

POWIELACZ do TV color — sprzedam Tel. 897-93 po 18 20870-G

PRALKĘ wirnikową — sprzedam Buczka 38/28 20886-G

KAWIOR czarny oraz obrączki złote — sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20858

BŁAMY karakułowe — sprzedam Tel. 23-19-46 20853-G

DYWAN 2X3 nowy hiszpański — sprzedam Tel. 175-343 20889-G

ROCZNEGO jamnika — sprzedam Tel. 439-55 20885-G

LOKALE

KOŁOBRZEG — M-4 piece 67 m kw., zamienię na podobne w Szczecinie lub Dąbiu. Wiadomość: Szczecin, ul. Wojciecha 1/5. 20840-G

POKÓJ do wynajęcia — ul. Czereśniowa 4. 20865-G

MIESZKANIE M-2 komfortowe, własnościowe 34 m kw., zamienię na większe Tel. 458-60. 20917-G

POSZUKUJĘ małego samodzielnego mieszkania na 2 lata Tel. grzecznościowy 619-225 godz. 17—21 20882-G

ZGUBY

MAŁGORZATA SAWICKA zgubiła wkładkę do dowodu osobistego S 169618 oraz kartę wojewódzką K — 1772206. 21319-G

MARIA I PIOTR MACIAGOWIE zgubili karty wojewódzkie K i D. 21380-G

ELŻBIETA SZREDYŃSKA zgubiła wkładkę do dowodu 21435-G

ZGUBIONO wkładki nr S 896568 S 896570 S 896580 Danuta Piotr Ryszard Pawelscy 102-P

NAUKA

STUDENTKA PS — matematyka chemia — 724-39 20884-G

MGR — matematyka fizyka — 465-41 19708-G

PRACA

POTRZEBNA dochodząca pani do 4-letniego dziecka Tel. 22-78-63 po 16 21361-G

PILNIE poszukuję opiekunki do 1.5-rocznego dziecka. Mieszkanie zapewnione Szczecin Podjuchy Granitowa 18 21483-G

POSZUKUJĘ pani na 3 godziny dziennie do rocznego dziecka Tel. 22-47-85 21449-G

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE — Bolesław Gryc — 82-47-44. 20305-G

TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz — 381-51 12546-G

TELEPOGOTOWIE — Zbigniew Knop — 351-06 19996-G

TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański — 22-85-97 19136-G

COLOR telepogotowie — Marian Uznański — tel. 520-174 19761-G

TELEPOGOTOWIE — Sławomir Martyniuk — 88-474 17898-G

TELEPOGOTOWIE Pogodno — Waldemar Czernik — 809-04 19628-G

PRZESTRAJANIE telewizorów na program berliński tel. 472-79 — Edmund Rzełnowski 20186-G

COLOR — naprawa przestrajanie na Berlin — inż. Jerzy Turliński — 82-31-72 18698-G

ANTENY instaluje — Michał Kiziewicz — 445-38 17857-G

INSTALUJĘ anteny na dwa programy DDR

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe REDAKCJA pl. Hołdu Pruskiego 8 70-550 Szczecin skr. poczt. 70-925 Redaguje kolegium TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red. naczelnego 457-41 sekretarz redakcji 467-21 dz. miejski 462-35 dz. ekonom.-morski 427-77 dz. sportowy 379-50 dz. łączności z Czytelnikami 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 tel. 394-34 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności PRENUMERATA: przedsiębiorstwa instytucje i organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch" w miejscowościach zaś w których nie ma oddziałów — w urzędach pocztowych lub u doręczycieli Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli na rok następny do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe w terminach: od 25 listopada na styczeń I kwartał I półrocze roku następnego i cały okres roku bieżącego Cena prenumeraty miesięczna do 30 czerwca br 87 zł od 1 lipca br 109 zł za II kwartał 261 zł za następne kwartały 327 zł za II półrocze 457 zł Nr indeksu 35034 Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne P-8

Idziemy do Filharmonii

Andrzej Ratusiński

W PIĄTEK o godz. 19.30 i w sobotę o godz. 17 odbędą się w Filharmonii koncerty symfoniczne, w których wystąpi Orkiestra Symfoniczna PFS pod dyrekcją Stefana Marczyka oraz solista Andrzej Ratusiński — fortepian.

W programie: Uwertura koncertowa Szymanowskiego, III Koncert fortepianowy G-dur Rubinsteina oraz „Krzesany" W. Kilara.

Przedsprzedaż biletów prowadzi „Orbis" oraz kasa Filharmonii. Zamówienia telefoniczne pod nr 22-13-92: w piątek od g. 17. w sobotę od 15.30.

„Pomorskie spotkania z diaporamą"

24—26 BM. odbędzie się w Szczecinie ogólnopolska szkoleniowa impreza pn. „III pomorskie spotkania z diaporamą" organizowana przez Komisję Fotografii Krajoznawczej ZW PTTK, Akademię Rolniczą i Klub Garnizonowy. Patronat nad imprezą sprawują ZG PTTK oraz Federacja Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych.

Organizatorzy zapraszają osoby zainteresowane fotografią barwną 23 bm. na godz. 9 oraz na godz. 14 do sali kina „Mars" przy ul. Wawrzyniaka 5 na pokazy konkursowe, wykłady, kiermasz książek oraz giełdę sprzętu fotograficznego. W niedzielę, 26 bm. o godz. 9 w Akademii Rolniczej przy ul. Słowackiego odbędzie się ogłoszenie werdyktu jury oraz pokaz nagrodzonych zestawów przeźroczy.

Cena ziemniaków w sklepach prywatnych

OD kilku dni obowiązuje nowe zarządzenie ministra do spraw cen włączające ziemniaki do grupy warzyw, na które wyznaczone są maksymalne marże.

Zgodnie z tym zarządzeniem — placówki prywatne mogą przy sprzedaży ziemniaków stosować ceny wyższe o 2 zł od cen detalicznych stosowanych w handlu uspołecznionym. Tak więc aktualna cena detaliczna ziemniaków w sklepach prywatnych nie może przekroczyć 17 zł (maksymalna cena detaliczna w handlu uspołecznionym wynosi obecnie 15 zł).

Trzeba wykorzystać urodzaj jabłek

Śliwek mało i zbyt drogie

OBFITOŚĆ jabłek jest widoczna. Szczecinianie mogą nabywać je na targowiskach, ulicznych stoiskach i w sklepach nie tylko warzywno-owocowych, ale spożywczych i przemysłowych. Ceny wahają się od 15 do 35 zł za kg. Panie domu — jeśli dysponują zapasami cukru — mogą zrobić smaczne przetwory w postaci marmolad, kompotów, soków i musów.

URODZAJ jabłek jest w całym kraju. Nawet w ogródkach przydomowych i na działkach, gdzie nikt nie stosuje oprysków. W grójeckich sadach — polskim zagłębiu owocowym — twierdzą, że na przestrzeni ostatnich 15 lat nie skupiono w sierpniu więcej niż 7 tys. ton jabłek. A w tym roku padł rekord — zdołano zebrać od producentów 20 tys. ton tych owoców!

Jabłka na naszym terenie pochodzą nie tylko z okolicznych sadów, ale także z Grójca, Piotrkowa Trybunalskiego, Lublina, Sochaczewa i woj. poznańskiego. Z pobliskiego PGR „Witnica" odebrano dotychczas 300 t jabłek, a następne 500 t czeka na odebranie. PGR „Pyrzyce" nie podpisały umów handlowych z RSOP — zaprosiły jednak do swych sadów załogi szczecińskich zakładów pracy.

PREZESI Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej obliczają, iż w tym sezonie tylko spółdzielnia — nie licząc WSS „Społem" i innych kontrahentów — zgromadzi i sprzeda 2 tys. ton jabłek. Biorąc pod uwagę sieć sklepów warzywno-owocowych jest to ilość duża.

Niestety, na terenie województwa nie ma przetwórni jabłek, gdzie wyrabiałoby się w znaczącej ilości kompoty, musy, przeciery, nie mówiąc o sokach. Zakład przy ul. Kolumba może przetwarzać jabłka wyłącznie na kompoty, i to w mocno ograniczonej warunkami lokalowymi ilości. Jest też spółdzielnia „Botwina", która produkuje m. in. owocowe wina. W sumie uzależnieni jesteśmy, jeśli chodzi o przetwórstwo, od innych województw.

Ceny na te owoce nadal zresztą wykazują tendencję spadkową. Praktyczne gospodynie narzekają jednak na brak zakrętek do słoików typu twist i muszą bazować na zeszłorocznych zapasach.

Producenci i sadownicy sami ruszają w Polskę by oferować jabłka. W Szczecinie była ostatnio taka wizyta z odległego woj. lubelskiego.

ZAPOWIADA się również urodzaj późnych odmian gruszek. Gorzej jest jednak ze śliwkami. Susza spowodowała, iż zawiązki owoców obumarły i śliwki są nadzwyczaj drogie. Panowała zresztą opinia, iż handlarze właśnie na śliwkach odbijają sobie niską, regulowaną cenę jabłek, sprzedając węgierki po 60—70 zł za kg. **Od trzech dni także na śliwki obowiązuje cena regulowana — 40 zł za kg. Reporterzy „Kuriera" nie zauważyli jednak, by była ona respektowana na targowiskach, straganach prywatnych i agencyjnych. Czas, by sprawą zajął się PIH.**

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska wykorzystując urodzaj jabłek, zorganizowała dwa specjalne kiermasze przy al. Wyzwolenia (obok „Odry") i na al Woj. Polskiego przy sklepie warzywnym „Sad". Oferuje się tam nie tylko jabłka i gruszki ale także przetwory (soki, kompot malinowy, z czarnej porzeczki itp.) i warzywa po cenach półhurtowych tzn. o 10 proc. mniej niż wynoszą ceny detaliczne.

Starajmy się zatem we własnym zakresie zagospodarować urodzaj jabłek a potem gruszek, aby na zimę zgromadzić w domowych spiżarniach jak najwięcej witamin. (wys)

Co z tą dostawą?

W DUŻYM sklepie samoobsługowym „Stoczniowiec" prowadzona jest sprzedaż mięsa i jego przetworów. Sporo mieszkańców pobliskich ulic w tej właśnie placówce zarejestrowało swoje karty zaopatrzenia. Wczoraj, jak co rano ustawiła się kolejka oczekujących na dostawę wędlin. Zazwyczaj do godziny 10 a najdalej 11 docierał tu transport kiełbas i wędzonek. Tym razem jednak jeszcze o godz. 13 wozu ani widu ani słychu. Kiedy jedna z klientek zatelefonowała do stosownego działu WSS „Społem", aby uzyskać informację, dlaczego dostawy nie ma i kiedy będzie — dowiedziała się, iż nikt nie ma obowiązku informować o tym klientów ani kierowników sklepu, po prostu wędlina będzie pewnie później.

Rozgoryczona długim staniem w kolejce klientka zatelefonowała więc do redakcji, aby powiedzieć, jak została potraktowana. Trudno się dziwić jej rozżaleniu. Straciła bowiem masę czasu, a zakupów nie udało jej się dokonać. Wydaje na to się jednak, że stosowne służby są zobowiązane informować o terminach dostaw kierowników sklepów, ci zaś swoich klientów. Tego wymaga prosta życzliwość i uprzejmość, nie mówiąc już o dobrych handlowych obyczajach. (su)

Notatnik szczeciński

● DK „Hetman" (ul. 9 Maja 17) dysponuje wolnymi miejscami na kursie języka angielskiego dla początkujących i zaawansowanych. Zebranie organizacyjne kursu i st. odbędzie się 27 bm. o g. 17, a II st. o g. 18. Informacje tel. 32-13-73.

● DK „Hetman" przyjmuje także zapisy: na kursy kroju i szycia oraz tkactwa, jak również do młodzieżowych zespołów zainteresowań — teatrzyku im. Kaczora Donalda (chłopców od lat 10), tańca towarzyskiego (od lat 15), pracowni radiotechnicznej (od lat 14).

● PAŁAC Młodzieży i DK „Hetman" zapraszają młodzież szkół po nadpodstawowych na „Taneczne atrakcje po wakacjach". W programie: muzyka disco oraz występy „Trio Albertov" z Czechosłowacji. Impreza odbędzie się 28 bm. o godz. 17 w DK „Hetman".

● KDK „Słowianin" zawiadamia członków Klubu Srebrnego Włosa że spotkanie klubowe zostało przełożone z dnia 23 na 24 bm.

● KLUB „Bon Ton" (al. Wyzwolenia 85) zaprasza na III Szczecińską Wystawę Ryb i Roślin Akwariowych codziennie w godz. 15—9, w sobotę od 12 do 19 a w niedzielę od 12 do 14.30. Od g. 16 prowadzona będzie wyprzedaż eksponatów z wystawy.

Wreszcie bezpieczne przejście na Wilczej

Zamiast sygnalizacji — kładka pod wiaduktem

ZBIEG ulic Wilczej, Szczanieckiej i Rynkowej zawsze był miejscem niebezpiecznym. Ruch liwa jezdnia, ograniczona widoczność (dwa wiadukty kolejowe, ostre zakręty na Wilczej) od dawna już zmuszały specjalistów od komunikacji i drogownictwa do rozwiązania problemu zapewnienia bezpiecznego przejścia przez ulicę. Sprawa ta nabrała jeszcze większej wagi, gdy w okolicy rozrosły się nowe osiedla. Tędy właśnie codziennie tysiące dzieci z osiedla Książąt Pomorskich zmierza do szkół na osiedlu Piastowskim.

Przed sześcioma laty dwaj pracownicy ówczesnego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Marian Meisser i Romuald Zawadzki — złożyli projekt racjonalizatorski. Wpadli oni na pomysł, by pod jednym z wiaduktów (dokładnie między przęsłami niższego wiaduktu) położyć kładkę dla pieszych.

Projekt przyjęto, ale z realizacją zwlekano. Myślano wtedy o założeniu tam sygnalizacji świetlnej. Ponadto dokumentacja techniczna przejścia, którą opracowano w jednym z gdańskich biur projektów, okazała się niezbyt przydatna.

Ostatnio w Międzyzakładowym Klubie Techniki i Racjonalizacji Komunalnych odszukano pierwotny projekt szczecinian. Wykonawcę dokumentacji technicznej i realizatora samego przedsięwzięcia znaleziono w Przedsiębiorstwie Eksploatacji Dróg i Mostów. Dziś już cała konstrukcja jest w fazie realizacji; za kilka tygodni kładka będzie gotowa.

Wyeliminuje ona ruch pieszy ze skrzyżowania, co jest niezwykle ważne ze względu na bezpieczeństwo tysięcy ludzi; ma też znaczenie dla ruchu kołowego, bardzo nasilonego w tej okolicy. Sygnalizacja świetlna bowiem wstrzymywałaby pojazdy, w ciągu dnia więc tworzyłyby się tu gigantyczne korki. (mg)

Od pracowników „Społem"

22 książeczki mieszkaniowe

MIŁA uroczystość odbyła się wczoraj w świetlicy szczecińskiego oddziału WSS „Społem". 22 dzieci otrzymało książeczki mieszkaniowe z pełnym wkładem, ufundowane przez pracowników tego przedsiębiorstwa. Wśród obdarowanych są dzieci pracowników oddziału WSS „Społem" w Szczecinie pochodzące z rodzin wielodzietnych lub wychowywane przez same matki; są też dzieci, których matki zginęły tragicznie podczas pożaru „Kaskady". Jedną z książeczek przeznaczono dla wychowanka Rodzinnego Domu Dziecka, któremu patronuje od lat „Społem". (mg)

„Na gapę" — drożej

1 PAŹDZIERNIKA br. wchodzi w życie zarządzenie podwyższające tzw. zwielokrotnioną opłatę specjalną za przejazdy bez ważnego biletu osobowego lub bagażowego środkami masowej komunikacji miejskiej w woj. szczecińskim do 300 zł.

Jazda „na gapę" stanie się zupełnie nieopłacalna, lepiej skasować bilet za 1 lub 1,50 zł niż ponosić wydatek rzędu 300 zł.

W Galerii na Mariackiej — do końca września

„Polskie orły" w metaloplastyce

TRUDNO byłoby przecenić znaczenie i poznawcze walory tej wystawy, eksponowanej aktualnie w Galerii na Mariackiej, zwłaszcza dla młodzieży szkolnej, która od dnia otwarcia odbywa tu „żywe lekcje historii". Ponieważ frekwencja przechodzi najśmielsze oczekiwania organizatorów z PAX-owskiego klubu „Kierunki" udało im się przedłużyć czas trwania ekspozycji do końca września (pierwotnie zapowiedziano — od 7 do 21 IX).

Mowa o wystawie pn. „Polskie orły" w metaloplastyce Tadeusza Czaplińskiego, — która stanowi wybór 60 prac z bogatego dorobku tego artysty, od lat mieszkającego w Słupsku, który: „Wzoruje się na zachowanej ikonografii historyczno-artystycznej, od wielu lat studiuje dzieje Polski i zmieniający się kształt orła, jako godła oraz jego nieheraldyczne ujęcia interesujące artystycznie. Twórca ukazuje w swoim dorobku orła od czasów pierwszych Piastów aż po dzień dzisiejszy, co stanowi cenną ilustrację historii, przepojoną sentymentem do godła naszej 1000-letniej państwowości" — czytamy we wstępie do katalogu, wprowadzającego w problematykę, autorstwa komisarza wystawy Witolda Szczepańca. Powołujemy się na słowa tego szczecińskiego muzealnika (od niedawna emerytowanego), gdyż znał on osobiście utalentowanego autora wystawy i potrafi ocenić wysoki stopień wiedzy, wspierającej znakomity warsztat metaloplastyczny Tadeusza Czaplińskiego, ma też pojęcie o nieprzeciętnej osobowości twórcy Muzeum Orła Polskiego, które mieszcząc się kątem, ciągle czeka na swą stałą siedzibę, godną narodowej rangi. Nadmieńmy też że na apel „Słowa Powszechnego" pierwsze odezwały się władze Gniezna („Pierwsza stolica Polski zaprasza słupskie orły" — publikacja z 16 września br.) i jeszcze w tym miesiącu (dokładnie 25) ma dojść do spotkania zainteresowanych w Słupsku, gdzie autor w swym prywatnym mieszkaniu przechowuje cenne zbiory. Tyle na razie gwoli pełnej informacji.

WRÓĆMY jednak do szczecińskiej wystawy. Mimo że stanowi wybór 60 prac z większej całości, jest to wybór mogący zadowolić widzów, daje bowiem możność porównań w przeobrażaniu się wizerunku orła w godle narodowym na przestrzeni tysiąclecia naszej historii. Po drugie zaś obejmuje eksponaty o nader interesujących rozwiązaniach plastycznych tego polskiego symbolu, odnajdywane na czapkach wojskowych i emblematach powstańczych z różnych okresów na odznakach, jak na przykład ta, która legitymowali się do 1939 r. członkowie Związku Polaków w Gdańsku.

Zwiedzając tę ciekawą ekspozycję, nie sposób nie dostrzec, że każdy z tych orłów jest znakiem swego czasu, że z niego wyrósł swą formą i treścią, która w sobie zawiera i niesie ku nam widzom dnia dzisiejszego. Na przykład orzeł ze srebrnego denara Bolesława Chrobrego (moneta bita w latach od 1000 do 1004) bardziej — jak mi się zdaje — przypomina zadzionego ludowego (!) kogucika z nastroszonym grzebieniem, niż późniejszego królewskiego ptaka z rozpostartymi skrzydłami i drapieżnym dziobem. Natomiast w przepysznej kobiecie jawi nam się w pełnej krasie i dumie m. in. na tarczy herbowej Stefana Batorego (XVI w.), czy w herbie Sobieskich na drzwiach balustrady przed ołtarzem w kościele Mariackim w Krakowie (XVII w.). Wyrazisty orzeł polski na pęzemian z litewską Pogonią występuje na dwu z czterech pól kompozycyjnych herbu Unii Litewskiej (XIV do XVIII w.), zwieńczonego koroną o dekoracyjnych motywach roślinnych.

Kiedy prawem kontrastu zestawimy rozbudowane wersje orła na przykład z modernistycznym w ujęciu formie, płaskim znakiem orzełka ze wspomnianej już odznaki Związku Polaków w Gdańsku, zdany sobie sprawę, jak ogromną ewolucję formalną na przestrzeni czasu przeszedł ten symbol polskości i patriotyzmu.

Wysoki artyzm trudnej sztuki metaloplastycznej T. Czaplińskiego sprawia, że artystyczny dorobek jego życia — polskie orły i herby miast (wystawiane w kraju i za granicą) — wejdzie na trwałe do skarbnicy kultury polskiej. Zasłużonemu w popularyzacji historii ojczystej poprzez sztukę artyście życzymy, aby przez niego stworzone Muzeum Orła Polskiego znalazło wreszcie godną tej sprawy siedzibę.

Urszula POMORSKA

HERB Unii Litewskiej (XIV — XVIII w.) z wystawy „Orły polskie" w metaloplastyce Tadeusza Czaplińskiego, trwającej w Galerii na Mariackiej.

Foto. Zb. Jodkowski